Nr. 80. Sobota 5 Kwietnia 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie ćwierćrocze **w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień **w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct**, — Z „Przewodnikiem“ za drugie ćwierćrocze **w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.**; na miesiąc kwiecień **w miejscu 1 zł. 30 ct. pocztą 1 zł. 65 ct.** — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i król. Apostolska Mość powrócił w dniu 3 kwietnia rano z Gödöllö do Wiednia.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 marca b. r. lekarzowi zdrojowemu w Szczawnicy, drowi Onufremu Trembeckiemu, w uznaniu jego zasłużonej działalności nadać najmiłościwiej tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 marca b. r. nadzwyczajnego profesora, dra. Eugeniusza Böhm von Bawerk zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem ekonomii politycznej w c. k. uniwersytecie w Insbruku.

Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posadę c. k. pocztmistrza w Radomyślu koło Dębicy ekspedytorowi pocztowemu Broniowskiemu, dalej posady c. k. ekspedyentów pocztowych: w Cewkowie ekspedytorce Aleksandrze Grabowskiej, w Lubieńcach ekspedytorce Antoninie Waneczekowej, w Starej soli ekspedytorowi Władysławowi Camilowi, w Kałaharówce ekspedytorowi Dyonizemu Karaczewskiemu, w Dobrej koło Limanowej ekspedytorowi Jakóbowi Węgrzynowiczowi, w Żurawicy naczelnikowi stacyi kolejowej Franciszkowi Żebrackiemu, nareszcie przeniosła c. k. pocztmistrza Edmunda Slawika z Lutowisk do Żołyni.

C. k. Rada szkolna kraj. zamianowała nauczyciela tymczasowej szkoły etatowej czteroklasowej męskiej w Nadwórnie, Stanisława Żurakowskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczycielkę Kazimirę Zdrójkowską w Jeżowem, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Jeżowem i nauczycielkę Natalię Kotowiczówną w Muszynie, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Muszynie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 kwietnia.

Od sześciu już tygodni trwa zmowa i bezrobocie w olbrzymich kopalniach węgla w Anzin pod Valenciennes, a pomimo rozlicznych zabiegów, robotnicy nie chcą powrócić do przerwanej pracy. W chwili wybuchu zmowy spór cały miał wyłącznie charakter prywatny i nie przekraczał granic nieporozumienia pomiędzy robotnikami i syndykatem właścicieli kopalni; obecnie jednak sprawa nabrała cechy politycznej, a to w skutek tego, że pewne stronnictwa, chcąc ją wyzyskać dla swoich celów politycznych, wzięły ją w opiekę. Przedewszystkiem stronnictwo radykalne stara się zaostrzyć ów nieszczęsny zatarg i przez nadanie mu jak największych rozmiarów, utrzymywać masy w ciągłem wzburzeniu i niepokoju. Nietylko w departamencie, w którym znajdują się owe kopalnie, lecz w całej Francyi odbywają się zebrania, nacechowane aż nadto wyraźną tendencyą komunistyczną. Zapadają na nich rezolucye, domagające się ni mniej ni więcej tylko konfiskaty min anzińskich, będących, jak powiedziano w rezolucyach, źródłem srogiego wyzyskiwania przez arystokracyę i burżoazyę klas wydziedziczonych; radykalni deputowani i emisaryusze objeżdżają okręg dotknięty zmową i organizują składki dla podtrzymywania oporu górników. Nadaremną była dotychczas interwencya władz miejscowych, ministra robót publicznych, prefekta a nawet komisyi parlamentarnej, zwołanej dla zbadania na miejscu stosunków roboczych; górnicy w znacznej większości idą za podszeptami agentów stronnictwa radykalnego i nie chcą pomimo ustępstw właścicieli kopalni dać się nakłonić do zaniechania bezrobocia.

Kopalnia węgla w Anzin zatrudnia około 12.000 górników i zajmuje olbrzymią przestrzeń; z kopalnią tą łączą się huty żelaza i szkła, w skutek czego przemysł w tym okręgu doszedł do znacznego rozwoju. Syndykatowi właścicieli powiodło się dotychczas powstrzymać przed zmową przynajmniej część robotników, niespełna tysiąc pięciuset; jednakże wszelkiego rodzaju agitacye i terroryzm ze strony przewódców i podżegaczy zmowy oddziaływują bardzo niekorzystnie na spokojnych robotników, i odciągają ich coraz bardziej od pracy. Listy z pogróżkami, zapowiedzie mordów i pożogi wpływają deprymująco na usposobienie pojednawcze ludności i stawiają ją w niezmiernie trudnem położeniu. Doniesienia nadchodzące z Anzin, w żywych barwach przedstawiają heroizm, z jakim robotnicy i ich rodziny znoszą ciężki niedostatek, spowodowany brakiem zarobku; kasa robotników należących do zmowy, zasilana składkami, nie jest już w stanie wypłacać im więcej, jak tylko po pięćdziesiąt centimów dziennie, co nie wystarcza nawet na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb codziennych.

Powodem sporu nie była bynajmniej kwestya podwyższenia płacy dziennej, która w ogóle jest dość znaczną, bo wynosi od 4 do 6 franków, lecz głównej jego przyczyny należy w tem szukać, iż syndykat właścicieli chciał zaprowadzić inną organizacyę pracy, która wywołała niezadowolenie i podejrzenia robotników. Obawiali się oni, iż w skutek nowej organizacyi zarobek ich i zaopatrzenie na starość ulegną pewnym niekorzystnym zmianom. Ze strony syndykatu nietylko zaprzeczono temu stanowczo, lecz nadmieniono, iż projektowane zmiany zmierzają do polepszenia losu górników. Być może, że gdyby syndykat zaraz w pierwszej chwili był pouczył robotników o swoich planach, nie przyszłoby do takiej jak obecnie ostateczności. Nie nastąpiło to jednak, a z tego skorzystali agitatorowie, by podburzyć masy do demonstracyjnego wystąpienia przeciw uchwałom syndykatu, który chcąc salwować swoją powagę wydalił 130 robotników, uważanych za podżegaczy. Krok ten był dla górników hasłem do ogólnej zmowy. Z powodu bezrobocia w Anzinie, wszystkie stronnictwa we Francyi oskarżają się nawzajem i podnoszą wszelkiego rodzaju rekryminacye. Radykalni i socyaliści zarzucają rządowi, iż stanął po

---

49)

KROK DALEJ

Część druga.

VI.

Panna Lula.

(Ciąg dalszy.)

Tak weszli do obszernej sali, w której prócz dwóch służących, czekających na rozkazy, nie było nikogo.

— Gdzieś bywał Adasiu, zkąd wracasz na Boga?! — wołał w uniesieniu radości Farmer, nie puszczając go od siebie — toż ja ciebie wczoraj cały dzień szukałem! poznał cię mój strzelec, ale gap, nie spytał się o twe mieszkanie; dość że ja ciebie tropię po wszystkich hotelach, a ty tu byłeś u mnie trzy razy, prawda?... Siadajże tu przy mnie! Na Boga, co się z tobą działo? a matka, siostra, czy wiedzą o tobie?... Telegrafowałem zaraz wczoraj, lecz tyle tylko, że tu jesteś.... A! niedobry chłopcze, godziłoż się tak martwić nasze zacne panie!... Przedewszystkiem pisz ztąd list do nich....

— Już napisałem, bądź spokojny; i przeprosiłem drogą matkę....

— Biedna, biedna! — aleś mi zdrów, co? choć przybladłeś trochę i schudłeś... Władku, rozgość się i daruj, że się tobą nie zajmuję. .

— Ale owszem.... — bełkotał z pewnem zawstydzeniem Brodecki — nie dziw się że mnie tu widzisz, lecz chciałem Adasia....

— Myślisz, że się gniewam, że przyszedłeś.... cha, cha, cha! wbrew umowie! Nic nie szkodzi, wyjątki dopuszczone; zresztą, Lula jest u siebie i przymierza toalety, bądź spokojny....

Trochę się skrzywił Brodecki na tę wiadomość. Zawsze on choć nieśmiało liczył na to, iż jakiś przypadek sprowadzi Lulę bodaj na sekundę.... Siadł przy oknie i patrzał przez szyby melancholijnie, podczas gdy obaj przyjaciele, siedząc tuż przy sobie i trzymając się za ręce, wyrywali sobie z ust słowa.

— Mikciu drogi — mówił książę — teraz musisz ratować mnie i, uratować, jeżeli to możebne....

— Alboż mnie posłuchasz! — przerwał baron — gdym ci radził wtedy zerwać, i ożenić się....

— Nie o to chodzi — zawołał niecierpliwie książę — prawda, wy wszyscy nic nie wiecie! Dla.... tej kobiety, dałem się wciągnąć w spółkę z Regensborgiem i oddałem mu wszystkie kapitały, jakie miałem gotówką, a te, których nie miałem, pożyczyłem na weksle i procent lichwiarski...

— A niedobry chłopcze! — zerwał się zaczerwieniony Farmer — mógłżeś pożyczać od kogo innego, zamiast odemnie?

— Wstydziłem się ciebie... wreszcie, pożyczać dla niej, gdy wiedziałem że mało, albo nic nie odbiorę z tego...

— Dlaczego? Chyba nie masz żadnego dowodu?

— Owszem, owszem, mam kontrakt formalny, że jestem wspólnikiem z takim a takim kapitałem, w eksploatacyi przyszłej forstbanku....

— Zatem biegnij natychmiast do Regensborga i zażądaj wystąpienia ze spółki, a jeżeli on na to przystać nie zechce, niech ci zapłaci współudział akcyami... Wiem nawet, że z początku stały doskonale, bo narobiły wrzawy na giełdzie; jak dziś stoją, nie wiem, ale nie musi być znowu taka różnica....

— Owszem, jest ogromna!... patrzałem na kursa, byłem na giełdzie, wypytywałem się, zasięgałem języka.... ostrzegano mnie nawet, że spadną do czwartej części wartości... Ach, fatalność! — zawołał z goryczą — niedość było opłacić szczęściem całego życia, potrzeba mi było jeszcze rujnować moją rodzinę!...

— Zwolna, zwolna mój Adasiu! — łagodził Farmer — tak źle być nie może, akcye podnieść się jeszcze mogą, lubo.... wiesz co.... — dodał stanowczym tonem — choćbyś miał połowę stracić, sprzedaj wszystkie akcye natychmiast, dziś jeszcze.... a zresztą.... czyż potrzebujesz upokarzać mnie brakiem zaufania? Jest u mnie....

Książę potrząsł głową i rzekł:

— Pięknieby m ci się za przyjaźń wypłacił!

— Czyż przyjaźń płaci się? — odparł ostro i szorstko Farmer — przyjaźń prawdziwa czyni sobie wzajemne posługi braterskie bez żadnej rachuby....

Nie, nie mogę — zawołał Adam — ale teraz przedewszystkiem pospieszę się rozmówić z Regensborgiem i odebrać od niego moje akcye udziałowe ...

— Dobrze — rzekł Farmer, idąc za nim — to rzecz najpierwsza, a potem wracaj natychmiast tutaj, bo pojedziemy razem, gdzie trzeba. Ani godziny czasu tracić niepodobna przy tej fatalnej grze giełdowej, na której zgrywają się nasi współobywatele.... Prawda mój Władku?

— Nie wiem, bo ja nie grywam, ani znać nie chcę giełdy — odrzekł Brodecki. — Zatem idę z tobą Adasiu?

— Nie.... ty zostaniesz ze mną, bo i z tobą mam pogadać; poczekamy tu razem na Adama.

— Więc się z wami nie żegnam — mówił książę — jeżeli zastanę Regensborga, za godzinę będę tu z powrotem.

— Dobrze — wtrącił Farmer i dodał z uśmiechem — a potem może przynajmniej zechcesz u mnie pożyczyć na lichwę, tak jak twoi przodkowie czynili z moimi, zgoda?

Za całą odpowiedź ucałował go książę Adam i, wybiegłszy pędem, skinął na karetę, każąc się wieźć wprost do mieszkania barona Regensborga.

Po jego odejściu spytał żywo Farmer:

— Powiedz! można mu wierzyć, że zerwał z tą kobietą?

— Zdaje mi się, że można. Mówił mi o niej z pogardą i obojętnie, cały zajęty tylko odzyskaniem majątku.

— Majątek, majątek, ten jeszcze odzyskać można, a choćby i nie, człowiek taki jak on ma jeszcze przyszłość świetną przed sobą; lecz tu chodzi o jego matkę i siostrę.... Ba! gdyby nie te przesądy w obyczaju, gdyby on powierzył mi się zupełnie, potrafiłbym nawet bez szkody dla siebie, wydźwignąć ich z biedy, ale świat, ten przeklęty świat, podejrzywałby nas wszystkich....

Zasępiony milczał, patrząc w ziemię, po chwili jednak, ocknąwszy się, popatrzał na ciągle kręcącego się niespokojnie Brodeckiego, i wypogodziwszy twarz zupełnie, zawołał:

— Cóżeś ty taki nie swój dzisiaj?

— Przyznam ci się, że niepotrzebnie tu przyszedłem, ale niecierpliwy Adam....

— Jakto! to już nie tęsknisz za Lulą?.. Może i pan hrabia znalazł sobie gdzie w Wiedniu inny ideał?

— Dajże pokój Mikciu! — odparł z nieudanem oburzeniem Brodecki — niby to ja taki skory do pocieszenia się i do rozrywek; mówiłeś mi sam przecież, żeby się nie pokazywać dopóki....

stronie kapitalistów przeciw robotnikom; republikanie oskarżają monarchistów, iż będąc głównymi właścicielami kopalni, mszczą się na robotnikach z powodu ich przywiązania do republiki; monarchiści oskarżają rząd, iż jest bezsilnym wobec wypadków w Anzinie. Gdy w ten sposób krzyżują się zarzuty i oskarżenia, a radykalni coraz więcej wyzyskują położenie, na zmowie cierpią nietylko właściciele kopalń i robotnicy, lecz i przedsiębiorstwa, które sprowadzały dotychczas węgiel z tych kopalni. Jeśli energicznem i stanowczem działaniem nie uda się rychło przeprowadzić porozumienia i skłonić robotników do zaniechania zmowy, sprawa ta może pociągnąć rzeczywiście fatalne następstwa i odbić się bardzo niekorzystnie na ekonomicznych i politycznych stosunkach republiki. Zmowa w Anzin jest jednym z licznych dowodów jak zaciekłość stronnicza partyi radykalnej z nieznacznych nawet i partykularnych zajść korzystać umie, by podnieść je do ogólnego znaczenia i uczynić niebezpiecznemi dla powszechnego porządku i wewnętrznego spokoju państwa.

KORESPONDENCYE

Kraków, 4 kwietnia.

(*S*) W szeregu spraw miejskich, czekających na rozwiązanie, pierwsze niezawodnie zajmują miejsce dwie, mające ze wszech miar doniosłe znaczenie, mianowicie sprawy wodociągów i teatru. Pokarm cielesny i pokarm duchowy, zaspokojenie potrzeb fizycznych i aspiracyj estetycznych. Można śmiało powiedzieć, że jak zdrowa woda jest kardynalnym warunkiem pomyślnych hygienicznych stosunków, tak samo w dzisiejszej cywilizacyi nowożytnej teatr stał się nieodzowną potrzebą każdego myślącego człowieka. Kiedy Amerykanie, owi pionierzy kultury, wznoszą nowe miasto, przedewszystkiem kopią studnie, budują teatr i szkołę, i zakładają dziennik. Kraków szczyci się słusznie swojemi zakładami naukowemi, od najwyższych do najniższych, posiada aż trzy codzienne wielkie polityczne dzienniki, bo od 1 kwietnia *Gazeta Krakowska* powiększyła swój format — brak mu tylko wody, odpowiedniego wymaganiom budynku teatralnego, któryby mieścił także piękną i dużą salę balową. Zmieniając zatem znany okrzyk starożytnych Rzymian, Krakowianie powinni domagać się: *Aquam et circenses.*

Nie ulega już na szczęście wątpliwości, że pod pierwszym względem w niedalekiej przyszłości stanie się zadość życzeniom mieszkańców naszego miasta. Sprawa wodociągów, której ewolucye z całą uwagą śledzi opinia publiczna, weszła obecnie w stanowcze stadyum. Strona t e c h n i c z n a tej kwestyi, przedstawiającej wielkie trudności, jest już całkowicie rozwiązaną. Zmarły tak przedwcześnie w San Remo inżynier K l u g i e r, wypracował wraz z kosztorysem najdokładniejszy plan sprowadzenia wody do Krakowa z odległej o trzy mile górskiej wioski Regulic. Wioska ta posiada obfite źródła, które, podług najściślejszych obliczeń, w zupełności wystarczyć mają na zaspokojenie potrzeb 60-tysięcznej ludności Krakowa; chemicy badali wodę tych źródeł i uznali ją za odpowiednią pod każdym względem, tak co do smaku, jakoteż i części składowych; ma ona, zdaniem znawców, być nawet smaczniejszą od wody, którą rozkoszują się Wiedeńczycy. Dotąd wszystko więc dobrze stoi. Pozostaje jedynie *le quart d'heure de Rabelais*, czyli strona finansowa! Koszta sprowadzenia wody, preliminowano na milion trzykroćstotysięcy, czyli, przypuszczając konieczne w takich razach przekroczenie, na półtora miliona guldenów Komisya wodociągowa wybrała ze swego łona podkomitet, który ma zastanowić się nad sposobem pokrycia tej sumy. Dwie drogi stoją otworem. Pożyczka a w konsekwencyi podwyższenie podatku lub opłata skonsumowanej wody przez mieszkańców. Podkomitet jeszcze nie powziął stanowczej decyzyi. W razie przyjęcia drugiego sposobu, prawdopodobnie miasto udzieli koncesyi jakiemu towarzystwu na budowę i eksploatacyę wodociągów. Już kilkakrotnie zgłaszali się do prezydenta finansiści Anglicy i jeden z banków brukselski h. który budował tutaj tramwaje, z odnośnemi propozycyami Żądają oni zamknięcia wszystkich studzien, oraz przyznania im administracyjnej egzekucyi zaległych opłat od wody. Cena wody byłaby naturalnie z góry oznaczona w koncesyi. Skoro rzeczony podkomitet poweźmie uchwały, przedłoży takowe komisyi do zatwierdzenia. Następnie, jako ostatni akt, projekt komisyjny wejdzie do Rady miejskiej. Oby stało się to jak najprędzej! W przyszłym liście omówię sprawę budowy nowego teatru.

(*P. S.*) Dziś wrócił z zagranicy radca miejski i profesor uniwersytetu dr D o m a ń s k i, który wraz z budowniczym panem Z a r e m b ą jeździł do Niemiec południowych i Strasburga, celem studyowania na miejscu tamtejszych wzorowych urządzeń miejskich sanitarnych, a zwłaszcza systemu czyszczenia kloak za pomocą maszyn parowych. System ten, wynaleziony przez pana Tallarda i noszący jego nazwisko, funkcyonuje z pomyślnym skutkiem w Niemczech, we Francyi i Anglii. Jeżeli rada miejska przyjmie przedłożenie sekcyi gospodarskiej, Kraków będzie pierwszem w całej Austryi miastem, które spróbuje tego systemu. Zaremba pozostał jeszcze w Strasburgu, aby zbadać budowę tamtejszego teatru.

Profesor W r ó b l e w s k i, którego piękne i zadziwiające eksperymenta w dziedzinie fizyki zrobiły wielkie i zasłużone wrażenie w całym świecie naukowym, wyjechał do Paryża, korzystając z wakacyj, celem przedstawienia Akademii nauk swoich wynalazków, przynoszących prawdziwy zaszczyt szkole, do której należy Wróblewski i całemu polskiemu społeczeństwu.

Berlin, 3 kwietnia.

□ Kiedy ks. Stablewski ostatnią mowę swoją w sejmie pruskim zakończył słowem, iż najgorszą jest rzeczą urągać się z nieszczęśliwego, nie mógł przewidzieć polemiki, jaka się wywiąże w skutek interpelacyi polskiej. Wczoraj uderzyła już *Provinzial-Correspondenz* na Koło polskie i na stronnictwo środkowe, jakoby w niekorzystnem świetle przedstawiały postępowanie rządu, chociaż mu wcale nie zbywa na przychylności dla katolickiej ludności poznańskiej. Dzisiaj znowu *Nordd. Allg. Ztg.* powtarza także zarzut, że interpelacya miała narodowo-polskiej opozycyi dostarczyć świeżego materyału palnego. A przecież ludność polska wiedziała dobrze o tem, że duchowni wszędzie pobierają prestacye swoje z wyjątkiem księży poznańskich? Przecież nie pierwszy dr. Jażdżewski zwrócił uwagę na wyjątkową pozycyę Księstwa? Do zaniepokojenia ludności nietylko poznańskiej, lecz całego ludu katolickiego w Prusiech, Koło polskie nie dawało nigdy powodu. Organ ks. kanclerza mówi o istnieniu jakiegoś stronnictwa insurekcyjnego, wrzekomo opartego przeważnie na szlachcie i duchowieństwie poznańskiem, które to stronnictwo dotychczas miało nadzieje pokładać w wojnie, a skoro widoki podobne w bliskiej przyszłości urzeczywistnić się nie mogą, chwyta się owo stronnictwo zwykłych środków, aby podtrzymywać w prowincyach wschodnich agitacyę antiniemiecką. Do podobnych twierdzeń nikt już rzeczywiście wiary przykładać nie może.

Wcale też nowe odkrycia robi przytem autor artykułu, twierdząc, że zatrzymanie pensyj duchowieństwu poznańskiemu jest raczej kwestyą bezpieczeństwa publicznego, niż polityki kościelnej. Przypominam, że ustawa obroczna na to została czasu swego uchwaloną, aby przymusić duchowieństwo do poddania się ustawom majowym; ustawa nie doprowadziła do celu, przeto porzucono ją niejako jako broń tępą. Rząd nie twierdził nigdy, że za pomocą ustawy obrocznej pragnie wystąpić przeciwko „aspiracyom polskim“. Po raz pierwszy twierdzi *Norddeutsche*, że w stosowaniu ustawy tej rozróżniać trzeba między polską a niemiecką dyecezyą. Występując tak surowo przeciw Polakom, podnosi też pomieniony organ przeciwko całej frakcyi katolickiej bezpodstawny zarzut, iż jest wrogą państwu, gdyż walczy przeciwko cesarstwu niemieckiemu po stronie Polaków, popierających dążenia, usiłujące sprowadzić wojnę i oderwać prowincye całe od monarchii pruskiej. Zarzut ten podnosi *Norddeutsche* przeciwko stronnictwu, które ma przeprowadzić socyalne reformy księcia Bismarcka! Opinia publiczna wydała o tem, już swoje orzeczenie i nie zdoła jej w błąd wprowadzić wzmianka o jakichś „nieznanych“ przewódcach frakcyi środkowej. Organ ministeryalny zaręcza ponownie, że rząd skłonny jest do pokoju z Rzymem, a tylko centrum te zamiary usiłuje pokrzyżować. Lud katolicki z nieufnością przyjmuje te twierdzenia, czekając przedtem na organiczną rewizyę ustaw majowych, a do tego podobno jeszcze nie tak blisko.

Rada państwa.

(*CCLXI posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń,** 3 kwietnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes S m o l k a zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 20 przy bardzo nielicznym udziale posłów; w chwili zagajenia nie było ich obecnych ani czwartej części liczby ogólnej.

Mnożą się coraz więcej petycye o przejęcie kolei imienia cesarza Ferdynanda na własność skarbu z wykluczeniem wszelakiej innej ewentualności.

Pos. F ü r n k r a n z zapytuje przewodniczącego komisyi do spraw reformy wyborczej, czy są widoki, iżby po Wielkanocy dostała się na stół ustawa o niemożności łączenia mandatu poselskiego z urzędami.

Pos. H o h e n w a r t jako zapytany odpowiada, że wniosek odnośny przekazała komisya komitetowi ściślejszemu, który przedsięwziął studya na wielką skalę, mianowicie także co do ustaw zagranicznych; a trudno powiedzieć, czy już po Wielkanocy wnioski dostaną się na stół Izby.

Pos. H e r b s t wnosi interpelacyę do ministra handlu: 1. czy prawda, że wydano nową ordynacyę wyborczą dla praskiej Izby handlowej bez przepisanej ustawą zgodności samejże korporacyi tej z zamiarem rządu; 2. a jeżeli prawda, jak rząd myśli wytłómaczyć takie postępowanie.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Załatwiono w pierwszem czytaniu: projekt rządowy o przyzwoleniu Izby na pobieranie dodatków indemnizacyjnych, uchwalonych przez sejm krajowy, i zamknięcie rachunków z r. 1881, przekazując dwie te sprawy komisyi budżetowej; uchwaloną przez Izbę wyższą ustawę o fideikomisie imienia Czarkowskich, przekazując ją komisyi prawniczej.

Następuje dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad projektem noweli do ustawy o opodatkowaniu gorzelń.

Wzięty już wczoraj pod obrady §. 28 przepisuje wedle projektu rządowego pewne ograniczenia co do objętości i urządzenia naczyń niezacierowych w gorzelniach rolniczych w celu usunięcia możności używania ich do ukrycia zacieru podczas gdy nie spełniają własnych funkcyj. Komisya we wniosku swym usuwa te ograniczenia.

Komisarz rządowy, naczelnik wydziału w ministerstwie skarbu, p. B a u m g a r t n e r zabiera głos, aby zażądać restytucyi projektu rządowego, wywodząc, że ograniczenia owe będą nieszkodliwe dla gorzelń, bo nie potrzeba wcale stosować się do nich pod warunkiem, żeby naczynia, służące nie do zacierania, lecz do wypalania, miały kurek, za pomocą którego organa podatkowe mogłyby każdej chwili przekonać się, że nie ma w nich zacieru.

Poseł C z a j k o w s k i zwalcza wywody i żądanie komisarza rządowego. Uważa rzecz tę za wielce ważną. bo wręcz niebezpieczną dla bytu gorzelń rolniczych; a dziwi się, że komisarz rządowy na nowo tu rzecz podnosi, gdy już w komisyi udowodniono bezpodstawność motywów rządowych. Ukrywanie zacieru w naczyniach służących do wypalania, jest po prostu niepodobieństwem. Zacier znosi pewną tylko temperaturę, około 30 stopni Reaumura; a chociażby znosił i 40 stopni, w naczyniach tych musiałby przybrać koniecznie wyższą, w którym to razie stałby się nieużytecznym. Nie można zaś zaopatrywać naczyń tych w kurki właśnie dlatego, żeby uniknąć rewizyi. Rewizya bowiem miałaby stwierdzić, czy to, co mieści się w naczyniu, jest jeszcze w stanie fermentacyi, czy nie. A któż to ma stwierdzać? Urzędnik skarbowy zawsze powie, że to jest zacier fermentujący, a do kogoż udać się o rozstrzygnięcie sporu? Gorzelnia nie może stanąć, dopókiby się nie sprowadziło o kilka lub kilkanaście mil znawcy, któryby stwierdził, że urzędnik nie ma słuszności. Orzekałby więc jedynie urzędnik, a orzekałby samowolnie, i nie byłoby końca karom. Dlatego rzecz ta wielkiej jest wagi i dlatego mowca prosi przyjąć wniosek komisyi.

W głosowaniu uchwalono § 28 wedle wniosku komisyi.

Paragrafy następujące: 31szy o zapowiedzeniu gorzelnictwa władzom skarbowym, 35ty o niedozwolonych w pewnym czasie zmianach w gorzelni, 42gi o treści podania zapowiadającego, 44ty o miesięcznym wymiarze ryczałtu podatkowego, 47my i 48my o normach tegoż wymiaru, przyjęto bez dyskusyi w brzmieniu wniosków komisyi, zgodnych z projektem rządowym.

Paragraf 50ty ustanawia normy, jak liczyć przy podatku ryczałtowym ilość okowity wedle wypalanego surowca. Wniosek komisyi zgadza się z projektem rządowym.

Pos. H i p p o l i t i wnosi tu poprawkę, aby ilość okowity z słodzin winnych przyjąć nie na 2, lecz na $1\frac{1}{4}$ litra z hektolitra zacieru.

Komisarz rządowy p. B a u m g a r t n e r prosi odrzucić tę poprawkę, bo ilość przyjęta na 2 litry jest już i tak bardzo mała.

Jakoż wniosek Hippolitego odrzucono.

Bez dyskusyi znowu uchwalono §§. 51szy i 56ty o chwili, od której można rozpocząć czynność wymierzania podatku, i zapowiedzeniu jej w urzędzie.

Paragraf 57my postanawia wedle zgodnego z projektem rządowym wniosku komisyi, że czas wypalania powinien trwać co najmniej 24 godzin bez przerwy.

Pos. H i p p o l i t i wnosi, żeby ze względu na straty pieniężne w wypadkach, gdy czas wypalania trwa n. p. tylko 6 godzin, powiedzieć „z a z w y c z a j 24 godzin“.

Komisarz rządowy p. B a u m g a r t n e r prosi odrzucić wniosek, bo projekt rządowy już i tak zeszedł z 36 na 24 godzin.

Uchwalono paragraf bez poprawki Hippolitego.

Bez dyskusyi uchwalono §. 58my, który przepisuje, jaki powinien być ostateczny obrachunek ryczałtu z czynników poszczególnych.

Paragraf 61szy ustanawia zawartość alkoholu w ulegającym opodatkowaniu wyrobie na 75 stopni podzielonego na 100 części alkoholometru, jako podstawę obrachunku, nadając zarazem ulgi gorzelniom rolniczym, wynoszące w miarę wielkości ich 20, lub 10, lub 5 prc.

Pos. O b r a t s c h a i ponawia tu odrzucony już w komisyi wniosek swój o podwyższenie tych ulg do 30, 20 i 10 prc., wy-

---

— Dopóki nie odbędziesz pojedynku! — rozśmiał się na całe gardło Farmer, przyciągając do siebie na kanapę ogromnie zdziwionego Brodeckiego — myślisz, że ludzie nie wiedzą o tobie....

— A to zkąd? może mój fagas? dam ja mu!...

— Fagas nie fagas, dość że wiem i że Lula wie.... tak, wie, i gniewa się na ciecie, ale gniewa nie na żarty....

— Gniewa? szydzisz Mikciu?...

— Wcale nie szydzę, — powiedziała nawet z ironią, a wiesz przecie, że ona umie być ironiczną — iż pan Brodecki zrobił na balu awanturę o jakąś baletniczkę i rąbał się jak student.... Broniłem cię....

— A do kroćset tysięcy! — krzyknął i aż w górę podskoczył Brodecki — kto to mógł zdradzić! Daj mi go, jak mi dobrze życzysz!

— Kto zdradził? Musieli was podsłuckać na balu, ale to byłoby nic, gdyby nie ta baletniczka, za której cnotę się rąbałeś....

— Ja? za baletniczkę? i ty wierzysz temu? — krzyknął znowu, blady z gniewu i oburzenia hrabia.

— Mówię ci, że cię broniłem; ale przecie znasz Lulę; odpowiedziała mi, żeśmy się obaj porozumieli, że obaj niewiele jesteśmy warci, że to ja cię zepsułem, boś ty dawniej był lepszy... uważasz? dawniej byłeś lepszy...

Brodecki porwał za kapelusz i szybkim krokiem zbliżył się do drzwi.

— Gdzie? do kogo? Chcesz się zemścić, a nie wiesz na kim. Lepiej, przyznaj się przedemną o kogo poszło, a ja może Luli wytłómaczę.

— Nigdy! — zawołał z determinacyą Brodecki.

— Nigdy? — ha, to widać że ona niebardzo się myli....

— Mikciu! na Boga, ty przynajmniej nie bij na mnie — wołał z komiczną rozpaczą.

Farmer, któremu się śmiały oczy i usta, mówił dalej:

— Chwała Bogu że się dobrze skończyło i że cię widzę całym. I ostry był pojedynek?

— Niebardzo, ale zmiłuj się....

— Jakto? na niczem się skończył?

— Na niczem nie, jednegom poturbował dosyć silnie, a drugiemu pałasz....

— Co? to aż dwa były pojedynki? E! mój kochasiu, coraz głupsza sprawa — A dlaczegoż to — dodał z naciskiem, patrząc mu bystro w oczy — mnie nie zaprosiłeś na sekundanta?

Brodecki zmięszany odwrócił głowę.

— Gdzież cię miałem szukać!...

— Gdzie? alboż to nie wiesz, gdzie mieszkam? Podobno dosyć często chodzisz pod oknami, jak mi mówiła Lula...

— Co? widziała mnie pod oknami?...

Farmer zaczął się śmiać na całe gardło. Brodecki zaś burzył się nie na żarty, nareszcie Farmer uspokoiwszy się, zapytał:

— Więc któż był drugim sekundantem?

— Umniski.

— A dlaczegoż nie ja? — badał go niemiłosiernie — nie! tego ja nie wytłómaczę Luli; Właśnie to żeś mnie pominął wyda się jej podejrzanem — ot lepiej powiedz całą prawdę, a jakoś rzecz załagodzę.

Brodecki znowu zmierzył ku drzwiom, ale gdy już miał chwycić za klamkę, głosik metaliczny i dźwięczny, który wstrząsnął nim całym, zabrzmiał tuż za nim:

— Cóż to u ciebie za hałasy? spytała, wchodząc panna Lula.

(Ciąg dalszy nastąpi).

EDWARD LUBOWSKI.

wodząc, że już przepisy o zacierze wychodzą na korzyść nierolniczym gorzelniom węgierskim, że przeto tem większego tutaj potrzeba uwzględnienia rolniczych gorzelń austryackich, by mogły wytrzymać konkurencyę z tamtemi. Cała ustawa jest przykrojona na Węgry z krzywdą dla austryackiej połowy monarchii.

Sprawozdawca komisyi pos. Jahn zbija to twierdzenie preopinanta, wywodząc, że Węgrzy uczynili dwa ważne ustępstwa dla gorzelń austryackich, mianowicie przystali na podwyższenie objętości kadzi zacierowej z 30 na 45 hektolitrów, jako też w punkcie restytucyi podatku przy wywozie za granicę odstąpili od pierwotnych żądań swych. Podwyższenie podatku ugodzi właśnie głównie w gorzelnie węgierskie. Mowca zwalcza wniosek preopinanta.

W głosowaniu odrzucono wniosek Obratschaia, przyjęto paragraf 61szy bez zmiany.

Długi szereg paragrafów następnych, które komisya pozostawiła bez zmiany, uchwalono bez dyskusyi, jak niemniej artykuł II noweli, podwyższający cło od eteru, kolodyum, chloroformu, kwasu karbolowego, fosforu i fosforanu', octu koncentrowanego, drożdży nieprasowanych na 10 zł., od drożdży prasowanych zaś na 20 zł. za centnar metryczny.

Do artykułu III, który stanowi, że nowela wejdzie w życie dnia 1 września r. b. pos. Proskowetz wnosi poprawkę, żeby termin ten przedłużyć do dnia 1 grudnia, gdyż trudn będzie właścicielom już do dnia 1 wrześni pourządzać gorzelnie stosownie do ustawy.

Wniosek ten odrzucono, poczem zaraz uchwalono całą ustawę w trzeciem czytaniu.

Oprócz tego uchwalono wniesione przez komisyę rezolucye: 1. żeby rząd w przepisach wykonawczych do tej noweli uwzględnił niektóre dezyderata właścicieli gorzelń rolniczych; 2. żeby uwzględnił w nich także gorzelnie wypalające słodziny winne; 3. żeby postarał się o dobre alkoholometry, wskazujące zawartość alkoholu wraz z ilością wyrobu; 4. żeby zastanowił się, czy nie możnaby poddać gorzelnie pod kontrolę znawców zamiast organów finansowych; 5. żeby porozumiał się z rządem węgierskim co do poddania ciężkiego pokrzywdzenia skarbu w podatkach spożywczych, szczególniej od okowity, przepisom kodeksu karnego Natomiast odrzucono rezolucyę, wniesioną jeszcze przez pos. Bärnfeinda w interesie gorzelń włościańskich.

Petycye, wniesione do tej sprawy, uznano za załatwione uchwaleniem noweli.

Pos. Sturm wnosi interpelacyę do ministra oświecenia z zapytaniem, ażali prawda, że rząd chce podtrzymać akademię techniczną w Bernie tylko pod warunkiem nowych dopłat ze strony miasta i kraju.

Prezes oznajmia, że pos. Zacharjewicz składa mandat poselski.

Naznaczywszy następne posiedzenie na dzień 25 kwietnia, prezes żegna Izbę życzeniem wesołych świąt do miłego widzenia w dniu rzeczonym (*Brawo! brawo!*).

Koniec posiedzenia o godzinie 12tej min. 20.

Mowa pos. Erazma Wolańskiego

w dyskusyi ogólnej nad nowelą o opodatkowaniu gorzelni.

Wysoka Izbo! Po latach sześciu nowy mamy projekt o podatku od okowity, który zwany jest podatkiem spożywczym. Rzecz to godna ubolewania, że tak często zmienia się system opodatkowania tego przemysłu, tak ściśle powiązanego z rolnictwem, a zmienia się nie zarazem w duchu podźwignięcia i rozwoju gorzelnictwa, lecz jedynie w duchu fiskalizmu. W życiu prywatnem nic nie oddziaływa tak przygnębiająco, jak niepewność; tem więcej niepewność szkodzić musi duchowi przedsiębiorczości przemysłowej, szczególniej co do tych gałęzi przemysłu, które tak ściśle są powiązane z rolnictwem, że ono na nich w znacznej części się opiera — niepewność, czy zakładów przemysłowych będzie można używać przez lat cztery, sześć czy dziesięć, lub czy nie wypadnie w tym czasie pozmieniać przebudować, lub nawet oprzeć całe gospodarstwo rolne na innej podstawie.

Od lat trzech, odkąd mowa jest o nowej zmianie w systemie opodatkowania, wielce to zaszkodziło nietylko gorzelnictwu i rolnictwu, lecz także skarbowi; gdyż nie przedsięwzięto licznych przebudowań i nowych budowli jedynie dla tego, żeby czekać na zapowiadaną zmianę, a wielu domyślając się, w jakim duchu zmiana mogłaby wypaść, pozmniejszało swoje gorzelnie. Na dochody skarbowe nie było to oczywiście bez wpływu. Z tego wynika, że większa trwałość przepisów podatkowych jest zarówno w interesie skarbu, jak przemysłu gorzelniczego pożądana.

Nie możemy w porównaniu z innemi państwami uskarżać się, iżby podatek od okowity u nas był zbyt wielki. Trudno zaprzeczyć, że u nas najtańsze są surowce do wypalania okowity. Nie można twierdzić, iżbyśmy byli zbyt oddaleni od pola odbytu dla okowity, bo należymy do najbliższych Małej Azyi. Jest więc wszystko, tylko nie ma rozkwitu gorzelnictwa. Skarb niezadowolony z dochodów, rolnicy prowadzą gorzelnictwo po większej części z stratami, by utrzymać obory i dać polom nawóz.

Ale nie przeczę, że gorzelnictwo mogłoby i powinnoby dać skarbowi większe dochody. To jednak stać się może tylko pod innemi warunkami i wśród innych okoliczności Trzeba mieć na oku nie fiskalizm tylko lecz pomyślność i rozwój gorzelnictwa.

Odkąd do wypalania okowity używa się ziemniaków i powstały gorzelnie na większe rozmiary, obłożono ten przemysł, z początku wyłącznie rolniczym podatkiem. Podstawa tego opodatkowania była bardzo właściwa. Nie chciano obarczać ziemi większym ciężarem; ochrzczono podatek ten podatkiem spożywczym, co znaczy, że nie producent, lecz konsument miał go ponosić. Ale od kilku już dziesiątków lat można było przekonać się, że nie jest to podatek spożywczy od konsumenta, lecz że spożywa producenta. Gdzie się na właściwej podstawie nie buduje właściwym sposobem dalej, tam rezultat nie może być zadowalający. Zachowując podstawę, trzeba też ten podatek konsekwentnie jako spożywczy przeprowadzić.

W Francyi jest konsekwentnie przeprowadzony. To też widzimy, że w roku 1881 na 38,218.000 dusz ludności podatek spożywczy od okowity dał skarbowi francuskiemu 220,961.450 franków. Dla tego i u nas potrzeba konsekwentnego przeprowadzenia podatku w charakterze spożywczego.

Gdy usunięte będą wysokie taryfy przewozowe, gdy ułatwiony będzie przystęp do pól odbytu, gdy pracy dana będzie opieka przeciw stłumiającemu wszystko kapitałowi, który chce także przemysł oderwać od rolnictwa i ująć w żelazne swe obręcze, czego jednak bez pomocy rządu nie dokaże, wtedy przemysł ten zakwitnie, ziemia nabędzie większej siły podatkowej, skarbowi przybędzie pewnych i znacznych dochodów.

Trudno przeczyć trudności, które towarzyszyły układaniu projektu niniejszego, boć to przedmiot ustawodawstwa obu połów monarchii z osobna; a mimo różnorodności interesów i okoliczności ustawa ma być tu i tam jedna i ta sama. Podczas gdy u nas w Galicyi i na Szląsku, tudzież w uboższych okolicach Czech i Morawy rolnictwo opiera się na gorzelnictwie, na Węgrzech gorzelnie stanowią zakłady wielkiego kapitału. Czyż w takich okolicznościach można spisać ustawę obliczoną zarówno na stosunki nasze a tamtejsze i nie krzywdzącą ani jednej ani drugiej strony? Nie sądzę! Dlatego też mniemam, że i ustawa niedługo wiekować będzie.

Spojrzyjmy jeszcze na Galicyę. Wyznaję, że jesteśmy pod względem przemysłu i rolnictwa daleko zacofani w porównaniu z innemi krajami. Może to po części z naszej winy własnej, ale przyznacie mi, panowie, że podczas gdy wam dopomagano z wszystkich sił, nam wszystkiego odmawiano, abyśmy nigdy nie mogli współzawodniczyć z wami. Jakże długo byliśmy trzymani jak w klatce bez możności swobodnego poruszania się, a i dziś jeszcze lewica uważa uwzględnienie najsłuszniejszych żądań naszych za jałmużnę i podarek (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Przytoczę fakt, tyczący się przedmiotu obrad Przed laty 16 czy 18 utworzyło się w Czerniowcach towarzystwo akcyjne dla rektyfikacyi okowity na wywóz do małej Azyi, bo to droga najwłaściwsza i najkrótsza. Nadmienię, że ówczesny minister handlu Wüllerstorf poparł nas zupełnie. On to powiedział mi: to najwłaściwsza droga; na Zachodzie wyroby przemysłu naszego mało mają widoków; naszą przyszłością jest Wschód, szczególniej co do okowity. Założono więc fabrykę, ale trudno było zebrać kapitał obrotowy na akcye, bo było to przed osławionym „rozkwitem ekonomicznym“. Postanowiono więc rektyfikować obcą okowitę za wynagrodzeniem, aby udowodnić żywotność przedsięwzięcia. Nie było jeszcze drogi żelaznej do Gałaczu, ale były już widoki. Następnie pewien właściciel dóbr w Rossyi dał nam w komis swoją okowitę w takiej ilości, że fabryka byłaby miała przez 10 miesięcy do czynienia. Byłoby to wydało 18 prc. od akcyi i fabryka byłaby mogła się ostać. Ale zanim zawarliśmy umowę, udaliśmy się do władzy skarbowej z zapytaniem, czy wolno będzie wwieźć okowitę do fabryki i przewieźć *transito* do Tryestu. Władza skarbowa przystała pod pewnemi warunkami. Między niemi był i ten, że strażnik finansowy ustanowiony został w fabryce. Stało się więc zadość wszystkim wymaganiom władz skarbowych, Pierwszy transport do Tryestu wyszedł, a towar był o wiele lepiej efektuowany, niż się spodziewano. Dla pewnej drobnostki kierownik fabryki udał się do krajowej dyrekcyi skarbowej, ta do Wiednia, a tu bar. Wüllerstorf nie był już ministrem handlu. Gdy tu dowiedziano się, że okowita rossyjska jest w Galicyi, powstał wielki hałas: kontrabanda na 40.000 złotych! Z tego zeszło wprawdzie na 10 do 20 zł. kary, ale zakazano dowozić okowitę do fabryki. A podczas gdy okowita byłaby szła do Tryestu, na czem koleje austryackie byłyby zarobiły około 40.000 zł, gdy można było udowodnić, że przedsiębiorstwo utrzymać się może, wypadło nam zamknąć fabrykę, poszła na licytacyę i sprzedana została bardzo tanio. A tymczasem okowita pruska szła austryackiemi drogami żelaznemi do Tryestu po tańszych taryfach, niż nasza. Panowie, gdzież bylibyśmy dziś, gdybyśmy byli od lat 16 mogli wywozić okowitę z Galicyi i Bukowiny do Małej Azyi! Jakże stałby przemysł gorzelniczy w Czechach, Morawie i na Szląsku! Wszystkie te zmiany ustawy byłyby niepotrzebne, a byłyby w skarbie pożądane miliony, a nawet i więcej od pożądanych

Trzeba więc położyć już kres skostniałemu fiskalizmowi, widzimy bowiem, do czego prowadzi. Trzeba wstąpić na inne tory, t. j. wprzód podźwignąć przemysł, a potem nałożyć nań większy podatek (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Przystępując do projektu, czytam w motywach rządowych o kwestyi, dla czego mimo obowiązującej jeszcze ugody z Węgrami wniesiono nową ustawę, powody następujące: po pierwsze, że ustawa dotychczasowa zawiodła nadzieje, bo więcej się produkuje niż opłaca podatku; po drugie, że gorzelnie opodatkowane ryczałtowym sposobem, pozostające w związku z rolnictwem, nic nie mają z tej ustawy. Aby to usunąć, ma się w gorzelniach fabrycznych ustawić przyrządy kontrolujące, które bywały już dawniej. Zachodzi pytanie: będąż one nieomylne, czy nie? Doświadczenia mówią, że nie; a po kilku miesiącach zapomni się o nich, bo będą już wynalezione lepsze wobec dzisiejszego ducha wynalazczego. Ale ten sam duch wynalazczy zdobędzie się na sfałszowanie funkcyj przyrządu (*Brawo! z prawicy*). Tego lękać się trzeba, a wraz z tem nowej znów ustawy. Zresztą w czterech latach kończy się ugoda z Węgrami i ustawa niniejsza straci moc prawną. A co potem, tego przewidzieć nie można.

Wskutek wzmagającej się konkurencyi Ameryki i Rosyi rolnictwo nasze nie może poprzestać na ziarnie; trzeba mu chwycić się przemysłu; trzeba protegować przemysł rolniczy zamiast żeby zachwiewać byt stanu rolniczego, z którego państwo czerpie swą siłę. Bankructwo banku lub towarzystwa akcyjnego ma nieprzyjemne skutki tylko dla pewnych sfer; ale gdy ziemia i mienie nieruchome stanie się niewypłacalnem, wtedy powszechna katastrofa nieunikniona (*Huczne brawo! i oklaski z prawicy*).

Komisya przemysłowa obradowała dalej przedwczoraj nad wnioskami dr. Bilińskiego Paragraf 94, mówiący o pracy położnic, został przyjęty według wniosku dep. Bilińskiego, z tą tylko zmianą, że położnice już w cztery tygodnie po połogu mogą być użyte do regularnej pracy fabrycznej. Zarazem przyjęto rezolucyę, iż położnice w czasie tych czterech tygodni mogą odbierać odpowiednie wsparcie z kasy dla chorych.

§ 95. (Praca nocna), przyjęto w następującej redakcyi: „Młodociani robotnicy (od lat 12 do 16 wieku), nie mogą być użyci w nocy, t. j. w godzinach pomiędzy 8 wieczorem i 5 rano, do regularnej pracy fabrycznej Upoważnia się jednak ministra handlu, aby w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych uregulował w drodze rozporządzenia, w sposób odpowiedni dla pewnych kategoryj przemysłu, ze względu na stosunki klimatyczne i inne ważne okoliczności, powyższe granice pracy nocnej, lub też zezwolił w ogóle na pracę nocną młodocianych robotników“.

§ 96 a) przyjęto w następującej redakcyi: „W przedsiębiorstwach, prowadzonych sposobem fabrycznym, czas pracy bez wliczenia czasu przeznaczonego na spoczynek, nie może przenosić jedenastu godzin na całą dobę. Minister handlu jednak w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych może w pojedyńczych zakładach przemysłowych zezwolić, co najwyżej dwa razy do roku, na przedłużenie powyższego czasu pracy, a to w tym razie, gdy wypadki elementarne lub inne nieszczęścia stały się powodem przerwy w regularnym ruchu, lub gdy zachodzi chwilowa potrzeba zdwojenia roboty.

Paragraf 96 ustęp 1 b. przyjęto w następującej redakcyi: „Dzieci przed ukończonym 14 rokiem życia nie mogą byż używane do regularnego zajęcia w przedsiębiorstwach przemysłowych prowadzonych sposobem fabrycznym“

W ustępie drugim pomienionego paragrafu powiedziano, że młodociani robotnicy i kobiety w ogóle nie mogą być zatrudniani w nocy przy przedsiębiorstwach przemysłowych, prowadzonych sposobem fabrycznym.

Ustęp trzeci rzeczonego paragrafu przyjęto w następującej redakcyi: „Minister handlu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych może w drodze rozporządzenia oznaczyć te kategorye przedsiębiorstw przemysłowych prowadzonych sposobem fabrycznym, przy których młodociani robotnicy pomiędzy skończonym 14 i 16 rokiem życia mogą być użyci w czasie pracy nocnej, jednak pod tym tylko warunkiem, że ogólny czas pracy tych osób w ciągu doby nie przekroczy dozwolonych ustawą liczby godzin pracy.

Komisya karna Izby dep. obradowała przedwczoraj nad kwestyą włóczęgostwa. Wśród obrad oświadczył p. minister dr. Prażak, iż ustawodawstwo z r. 1873 wystarcza do poskromienia plagi włóczęgostwa, a rząd dołoży wszystkich starań, aby ustawa została ściśle wykonaną. Zakłady przymusowe, o których urządzenie dopominał się dep. Granitsch, okazały się niepraktycznemi.

Komisarz rządowy, radca dworu dr. Weingartner, nadmienił, iż większa część rządów krajowych orzekła, iż ustawa z r. 1873 w ogóle odpowiada celowi, a brak jedynie środków do jej przeprowadzenia. Póki przepisy o swojszczyźnie i ubogich nie zostaną zmienione i uregulowane, póki policye miejscowe nie zostaną ulepszone, nie będzie można myśleć o zmianie rzeczonej ustawy. Rząd ze swojej strony czyni, co może; powiększył on przedewszystkiem liczbę żandarmeryi, która dzielnie pomaga władzom politycznym w ukróceniu włóczęgostwa. Rozprawy ukończyły się wyborem podkomisyi, złożonej z pięciu członków, która ma przedłożyć komisyi pozytywne w tym przedmiocie wnioski. Do podkomisyi tej wybrani zostali: Kowalski, Lienbacher, Dostal, Nitsche i Bareuther.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(„Czerwony internacyonał“).

Pod powyższym tytułem wydał w Berlinie jeden z wyższych urzędników pruskich dzieło, które w ogóle zainteresowało szerokie koła. Autor powiada na wstępie. Tylko nieznajomość istoty, zasad i dróg, któremi kroczy socyalizm, wytłómaczyć nam zdoła obojętność i lekceważenie mu okazywane. Coraz więcej się rozpowszechniający ateizm, wzmagający się wstręt do wzrostu, potęgi i siły rządu, jawne lub ukryte wzdychanie do jakiejś wymarzonej wolności są mimowolnemi socyalizmu promotorami i poplecznikami nawet w takich stronnictwach, które na oko są mu przeciwne.

Karol Marx i jego manifest komunistyczny — pisze dolej autor — tworzą podwaliny socyalizmu internacyonalnego. Marx oświadcza bez ogródki, że cel, którym jest zastąpienie burżoazyi i jej mienia własnością zbiorową, da się tylko przez rewolucyę i powszechny przewrot osiągnąć. W obec tego oświadczenia, głosy umiarkowanych przewódzców tego stronnictwa, że dążą do zrealizowania swych mrzonek na drodze prawnej, bezkrwawej, są tylko czczemi deklamacyami. Frakcya Lassala musiała od dziesięciu lat internacyonałowi ustąpić, umiarkowani zamilkli. Internacyonał zaś wcale się z tem nie tai, że pragnie walki na zabój z porządkiem społecznym i państwowym, który nazywa niegodziwym i bezrozumnym. Uroczyście się zarzeka, iż nigdy nie oddawał się złudzeniu, jakoby spodziewał się osiągnąć swe cele na drodze spokojnej i legalnej. Stroni tylko od walki bezowocnej ale nie wyrzeka się powolnem podkopywaniem posad społeczeńskich dążyć do stworzenia kiedyś ogólnego chaosu i zamętu. Runąć ma teraźniejszy porządek i ład społeczny. Ten się opiera na chrześciaństwie. Chrześciaństwo więc zwalić należy; kto zwalcza chrześciaństwo, przyprawia oraż o upadek monarchię i kapitalizm.

Na reformy i ustawy socyalne rządu niechętnem patrzy okiem internacyonał. Są one jego zdaniem tylko środkiem taktycznym, aby robotników i klasę pracującą z właściwej sprowadzić drogi. By ludność wiejską pozyskać, nie należy tymczasowo naruszać religii, a poprzestać na prawieniu o politycznej i ekonomicznej wolności; propaganda chłopów ma się rozpocząć po ukończeniu służby wojskowej. Czytając protokoły kongresów socyalistów, któż jeszcze sumiennie będzie głosował za zniesieniem prawa o socyalistach? Dalej pisze autor: Nie oddawaliśmy się co do skuteczności prawa o socyalistach, ani zbytecznym nadziejom, ani obawom; ale trudno zaprzeczyć, że takowe położy tamę przynajmniej ich publicznej agitacyi. Ale jakże będzie z tajną? Nikt nie

wątpi o jej istnieniu; ale nie przeceniajmy jej. Ustawa antisocyalistyczna jest potężnym jej hamulcem; ustrzeże ona od wykroczeń i wybryków, jakie gdzieindziej się pojawiły, a śmiałe postępowanie nadal drogą orędzia królewskiego z dnia 17 listopada 1881 będzie najskuteczniejszą przeciw nim zaporą i utrwaleniem społecznego spokoju!

(Przedstawienie gabinetu Depretisa w Izbie).

Wczorajsza depesza o przedstawieniu świeżo utworzonego gabinetu, znowu pod przewodnictwem Depretisa, w Izbie deputowanych, uczyniła tylko wzmiankę o pewnych scenach burzliwych. Podajemy tu szczegółówszy nieco przebieg tego posiedzenia. Przedewszystkiem opozycya dopuściła się prawdziwego braku taktu, nie wysłuchawszy wprzód prezesa gabinetu, lecz przy każdem zdaniu jego programowej mowy przerywała śmiechem, gwizdaniem i hałasami, nad któremi nie był w stanie zapanować słabym głosem obdarzony wiceprezes Izby Tajani. Prawica i cały obóz środkowy milczały wzorowo, co jeszcze bardziej podniecało wybuchy niezadowolenia przeciwników. Wywód programu Depretisa nie zawierał prawie nic nowego, było to jedynie stanowcze potwierdzenie znanego programu, rozwiniętego w Stradelli. W formie bezwzględnie stanowczej zapewnił prezes, że każde poparcie, zdążające do wypełnienia tego programu, przyjmie chętnie, z któregokolwiek pochodziłoby stronnictwa. Wobec licznych prowokacyj w Izbie zachował minister krew zimną i spokój. Raz tylko, zniecierpliwiony trochę wśród niezmiernej wrzawy, zawołał donośnym głosem: „Cierpliwości panowie, będziecie mieli sposobność do zrobienia niejednego jeszcze doświadczenia“. Skrajny deputowany Ferrari wystąpił z licznemi wycieczkami przeciw systemowi rządowemu. Depretis, rzekł p. Ferrari, oprócz wniesienia intryg w łono reprezentacyi narodowej, i oprócz ułudnych przyrzeczeń, nic nie uczynił. Zniecierpliwienie narodu nie jest skutkiem agitacyi socyalistycznej, gdyż lud włoski nie ma o tem pojęcia, ale jest skutkiem opieszałości rządu, który nadużywa cierpliwości narodu. Mniemał w końcu, że należy się spieszyć z wypełnieniem przyrzeczeń, ażeby nie było zapóźno, ażeby czas nie minął bezpowrotnie. Nicotera mówił blisko pół godziny przeciw rządowi. Zapytywał między innemi: „Cóż się dzieje z prezesem Izby, wybraliśmy posła Coppino, który nie podawał się do dymisyi, a obecnie zasiada na ławie ministeryalnej (*Smiech*). Cóż on tu robić będzie? Czy p. Coppino, przeciwnik Baccelliego, bronić będzie jego reformy uniwersyteckiej? Czy Grimaldi także ma zamiar bronić socyalnych projektów Bertiego? Czemu w końcu p. Depretis bronił przez trzy lata Actona, kiedy obecnie wezwał do gabinetu jego przeciwnika p. Brina? — Coppino i Grimaldi odpowiadają, że broniąc pozostawionych projektów nie znajdą się bynajmniej w sprzeczności sami z sobą. Mancini zachęcał nowych ministrów, ażeby nie zwracali uwagi na wrzawę. Wybór nowego prezesa Izby odbyć się ma w poniedziałek. Kandydatem przez gabinet poleconym jest Biancheri.

Z nowych ministrów, którzy obecnie weszli do gabinetu, są: Ferracio, który nie odznacza się wprawdzie genialnemi zdolnościami, ale uchodzi za głowę otwartą, za człowieka zasad bez doktrynerstwa. Był on za trzeciego gabinetu Depretisa od r. 1878 do lipca 1879 ministrem marynarki.

Grimaldi był w r. 1879 ministrem skarbu i wówczas odkrył w skarbie państwa niezmierny niedobór. Uchodzi za człowieka, posiadającego obok fachowych zdolności finansowych, wszechstronne wykształcenie.

Brin, obecny minister marynarki, jest znakomitym inżynierem i budowniczym. On to projektował i wykonywał sławne parowce wojenne *Duilio*, *Dandolo* *Lepanto* i *Italia*. Tekę marynarki piastował już dwukrotnie, pod Depretisem i Cairolim.

Coppino znany uczony i profesor z zamiłowania. Występował on przeciw reformie uniwersyteckiej Bacciellego, ale z wielkim taktem i znajomością rzeczy. Obecnie ma bronić tego projektu, przypuszczają też, że gabinet Depretisa zgodzi się na pewne zmiany.

(Klęska Gordona-baszy).

Korespondent *Timesa* podaje bliższe szczegóły o wycieczce zbrojnej z Chartumu przeciw powstańcom Mahdiego i rozpoczyna list swój następnie: „Po wczorajszem zwycięztwie nastąpiła dość dotkliwa klęska. Dziś rano (16 marca) miała być przedsięwzięta wyprawa zbrojna przeciw powstańcom którzy na przeciwnym brzegu Nilu błękitnego zajęli pozycyę naprzeciw pałacu. Długa na dwa blisko kilometry linia sił nieprzyjaciela rozciągała się od Holfaja ku wzgórzom piaszczystym, pokrytym lasem. Wczesnym rankiem wyruszyły nasze wojska w sile około 2000, baszybużuki i regularne wojska egipskie w długiej linii naprzeciw nieprzyjaciela a równolegle z błękitnym Nilem. Na lewem skrzydle kroczył szczupły czworobok z regularnego wojska sudańskiego z jednem działem polowem a na prawem skrzydle garstka konnicy. Za zbliżeniem się naszego korpusu znikli powstańcy za piasczystemi wzgórzami. Odwrotu nieprzyjaciela, broniło około sześćdziesięciu Arabów na koniach i wielbłądach. Nasza linia bojowa posuwała się ciągle naprzód, a artylerya wyrzuciła dwukrotną salwę granatów za uchodzącymi powstańcami. Skoro kawalerya nasza dotarła do krzaków u podnórza pagórków, spostrzegliśmy ku wielkiemu zdumieniu, jak pięciu komendantów naszego wojska zawróciło nagle i rozbiło z umysłu linię własnych żołnierzy. W tej chwili wyskoczyła kawalerya arabska z za pagórków i w galopie rzuciła się na nasze prawe skrzydło. Pojawienie się tych powstańców było hasłem do nikczemnego okrzyku: „Niech się ratuje kto może!“ Szeregi nasze rozpierzchnęły się na wszystkie strony jak piasek lotny nie dawszy nawet ani razu ognia. Uzbrojeni tylko w dziryty i szable Arabi zawiedli taniec szalony i rozdawali ciosy na prawo i lewo uchodzącym w popłochu. Na własne oczy widziałem, jak jeździec arabski położył siedmiu Egipcyan trupem w przeciągu nie dłuższego czasu, jak siedmiu minut. Zeskoczył następnie z konia, ażeby się zaopatrzyć w karabin i amunicyę, a wtedy dopiero zadał mu cios śmiertelny jeden z konnych oficerów baszybużuckich. Po zamięszaniu sprawionem przez konnych Arabów w szeregach piechoty, rzuciła się piechota powstańców na Egipcyan. Rzeź ta formalna rozciągnęła się blisko na dwie mile angielskie, gdyż wojska nasze nie zatrzymały się ani na chwilę, by choć raz zrobić użytek z broni palnej. W końcu, gdy Arabi zmęczeni sami się zatrzymali, zgromadził jeden z oficerów małą kolumnę rozpierzchłych żołnierzy. Ci rozpoczęli wprawdzie regularny, ale nieszkodliwy ogień przeciw Arabom, którzy zdawali się już zupełnie zadowoleni ze swego dotychczasowego powodzenia i traktowali nas niemal z pogardą i lekceważeniem. Trwało to do południa, poczem nieprzyjaciel zabrawszy mnóstwo karabinów, amunicyi i jedno działo, cofnął się na pierwotną swoją pozycyę. Wojska nieregularne, zamiast powrócić do obozu, udały się do sąsiedniej wioski, przyjaznej załodze Chartumu a położonej naprzeciw pałacu. Po zrabowaniu tej wioski i zabiciu kilku mieszkańców, powrócili ci ochotnicy do obozu. Widziałem wszystkie epizody tego spotkania, gdyż przypatrywałem się z dachu pałacowego, poczem przeszedłem na drugą stronę rzeki do obwarowanego fortu. Tutaj panowało niezmierne wzburzenie. Wojsko i baszybużuki oskarżali głośno dwóch baszów o zdradę. Dwaj ci baszowie znajdowali się pomiędzy pięcioma oficerami na koniach, którzy pierwsi wywołali popłoch rozbiciem szeregów egipskich. Ukryli się oni w jednym z domów i nie mieli odwagi pokazać się, gdyż żołnierze byliby ich zamordowali. Są dowody, że kiedy wracali, Said-basza przypadł do jednego z artylerzystów i zarąbał go szablą, a równocześnie Hassan-basza zabił dwóch innych artylerzystów. Straty nasze wynoszą około 200 poległych. Nieprzyjaciel nie stracił więcej, jak czterech albo pięciu ludzi. To najlepszy dowód niedołęztwa całej załogi pozostającej w Chartum“.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Zalesie, w powiecie limanowskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Pogrzeb ś. p. Juliana Dunajewskiego** odbył się wczoraj w Krakowie z niezwykłą okazałością. *Czas* w następujący sposób opisuje ten akt żałobny: O godzinie pół do 12 wydobyto z wagonu na dworcu kolei trumnę metalową, na której złożono mnóstwo wieńców, od rodziców, od brata i siostry, od babki, od rodziny Estreicherów, Ściborowskich, Muczkowskich, dwa wieńce od gimnazyalnych kolegów zmarłego, uczęszczających obecnie do VIII klasy, dalej wieńce od Szlachtowskich, Domaszewskich, od urzędników ministerstwa skarbu, od sekretarza ministeryalnego Korytowskiego, z Wiednia od Michaliny Kniaziołuckiej, od Kielanowskich, od Stanisława Szlachtowskiego, od T. Sławikowskiego od Bindera i t. d. Trumnę nieśli koledzy zmarłego. Kondukt pogrzebowy, prowadzony przez ks. biskupa krakowskiego, otwierało duchowieństwo zakonne, dalej postępował długi szereg duchowieństwa świeckiego, a wreszcie członkowie kapituły krakowskiej. Za trumną szedł starszy brat zmarłego dr. Stanisław Dunajewski, tudzież najbliżsi jego krewni, a mianowicie rodzina Estreicherów, Sciborowskich i Kopfów, następnie zaś liczny zastęp przyjaciół i znajomych rodziny Dunajewskich. Nie brakło tam przedstawicieli wszystkich sfer naukowych, urzędniczych i towarzyskich, a wpośród nich szli: prezes apelacyi Dargun, delegat hr. Badeni, prezes Akademii Majer, prezydent i wiceprezydent miasta Krakowa, rektor i profesorowie uniwersytetu, tajny radca Popiel, dalej rodziny Potockich, Tarnowskich, Zamojskich, Michałowskich, kilku posłów sejmowych, tudzież członkowie redakcyi *Czasu*. Pochodowi pogrzebowemu, poprzedzonemu muzyką miejską, towarzyszyła młodzież gimnazyum św. Anny wraz z profesorami. Nad grobem stryj zmarłego, ks. biskup krakowski, pobłogosławił zwłoki i wezwał obecnych do modłów, poczem w sposób wzruszający przemówił kolega zmarłego, uczeń VIII klasy, p. Leopold Jaworski. „Podnieść musimy — kończy sprawozdawca wymienionego dziennika — że pogrzeb miał cechę okazanego szczerego współczucia dla p. Ministra i jego Małżonki, współczucia ze strony całego miasta, reprezentowanego przez wszystkie warstwy i stany społeczeństwa“. W dniu dzisiejszym odbyć się miało za duszę przedwcześnie zgasłego młodzieńca nabożeństwo żałobne w kościele św. Barbary.

— **Z c. k. Izby notaryalnej** otrzymaliśmy następujące doniesienie: Notaryusz Kniaziołucki w Rohatynie umarł. Kandydaci notaryalni, którzyby o substytucyę ubiegać się chcieli, mają do 3 dni wnieść podania do Izby notaryalnej we Lwowie.

— **Towarzystwo tatrzańskie.** Zarząd oddziału towarzystwa tatrzańskiego we Lwowie odbędzie zwyczajne posiedzenie w poniedziałek, dnia 7 kwietnia, o godzinie 6 wieczorem w nowym lokalu towarzystwa pedagogicznego (ulica Pańska nr. 9, wchód po prawej ręce od podwórza) z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia zarządu. 3. Sprawozdanie sekretarza i podskarbiego z czynności, tudzież odczytanie nadeszłych pism. 4. Sprawa dotycząca sezonowych biletów kolejowych tak zwanych *tour-et-retour* 5. Projekt zaprowadzenia stacyi meteorologicznej w Skolem. 6. Projekt wydania illustrowanego „Przewodnika do wschodnich Karpat“. 7. Sprawa ochrony kosodrzewiny w górach stryjskich przeciwko uszkodzeniom. 8. Przyjęcie nowych członków do towarzystwa. 9. Wnioski delegatów i członków zarządu. Ze względu na ważność powyższych przedmiotów, które bezzwłocznie załatwione być muszą, uprasza się pp. delegatów i członków zarządu o jak najliczniejszy udział w zebraniu. Osobnych zaproszeń nadal nie będzie się wysyłać.

— **Gwiazda.** W niedzielę, dnia 6 kwietnia, dane będzie w stowarzyszeniu rękodzielników lwowskich *Gwiazda* przedstawienie amatorskie. Odegraną będzie *Emigracya chłopska*, obraz dramatyczny ludowy w pięciu aktach, przez Wł. L. Anczyca.

— **Snieg** pada dalej w najlepsze, a nawet trwalej zdołał pobielić drzewa i dachy. Smutna dekoracya dla „palmowej“ niedzieli!

— **Teatr.** Dzisiaj, w sobotę, 5 kwietnia. Pierwsze przedstawienie pani Celiny Chaumont i artystów francuskich z Paryża: *Kuglarka (La Cigale)*, komedya w 3 aktach pp. Meilhac'a i Halevy. Pani Celina Chaumont wystąpi w roli Kuglarki. Bilety na pojedyńcze przedstawienia francuskie sprzedaje kasa teatralna. — Jutro, w niedzielę, 6 kwietnia, po południu o godzinie wpół do 4, piąte przedstawienie Baletu warszawskiego pod dyrekcyą Aleksandra Łukowicza, po cenach o połowę zniżonych, danym będzie balet w 1 akcie pod tytułem: *Młynarze czyli schadzka nocna*, *Wilanowiaki*, balet w 1 akcie, Żabczyńskiego i *Nowy Paganini*, komedya w 1 akcie, podług niemieckiego, przez C. D. Wieczorem o godzinie 7. Drugie przedstawienie Celiny Chaumont i artystów francuskich z Paryża. *Rozwiedźmy się (Divorçons)* komedya w 3 aktach Sardou i Najaca. W głównej roli Cypryanny wystąpi Celina Chaumont. — W poniedziałek, 7 kwietnia. Benefis i pożegnalny występ pani Celiny Chaumont, po raz pierwszy: 1. *Lolotte*, komedya w 1 akcie Meilhac'a i Halevy. 2. *Totou panny Tata*, komedya w 1 akcie Meilhac'a i Halevy. 3. *Coriza* i *List dziecka*, dwa monologi, wypowie Celina Chaumont, zakończy *Pocieszyciel*, komedya w 1 akcie Juliusza Prevel. We wszystkich tych jednoaktówkach główne role odtworzy pani Celina Chaumont.

= **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj około godziny 12 w południe jednocześnie w domach pod l. 11 i 21 przy ulicy Kaźmierzowskiej, z powodu nagromadzonej sadzy. W pierwszym z domów tych stłumili ogień domownicy, a w drugim przywołany pompier miejski.

= **Skutkiem szybkiej jazdy** został wczoraj rano po godzinie 8, gefreiter, Michał Junyk, na ulicy Kopernika, gdy przechodził na drugą stronę ulicy, obalony na ziemię i kopytem konia tak znacznie uszkodzony, że musiano go odwieźć do wojskowego szpitala.

* **Śmierć przemytnika.** W nocy dnia 22 marca przybyli dwaj włościanie z Rossyi do nadgranicznej miejscowości Tarnorudy, w powiecie skałackim. Włościanie ci, Jantek Słoń i Bartek Kuta udali się do mieszkańca Tarnorudy, Marcina Flaszowskiego z prośbą, aby ich w nocy przewiózł z wódką, którą mieli przemycić, przez rzekę Zbrucz, która właśnie była wezbrała, na brzeg rossyjski. Flaszowski, umiejący władać wiosłem, zabrał ich wraz z wódką do czółna i odpłynął na rzekę, czółno jednak było na trzy osoby za małe i nabierając wody zaczęło się przechylać. Wtedy wszyscy trzej, pozostawiwszy wódkę, wskoczyli do wody i usiłowali dobić do brzegu, pływając, jakoż Flaszowski z Kutą dostali się szczęśliwie na brzeg austryacki, zaś Słoń, który był napity, utonął, a zwłoki jego dopiero w ośm dni później znalezione zostały na brzegu rossyjskim. Sądowe dochodzenie tego wypadku jest w toku.

— **Wystawa ornitologiczna,** jak wiadomo z telegramów, wczoraj została otwarta w Wiedniu przez p. Ministra rolnictwa, w zastępstwie Najd. Arcyksięcia Rudolfa, który osobiście otworzy dopiero kongres międzynarodowy ornitologiczny i będzie brał udział w obradach sekcyj. Wystawa jest nader świetną, zajmującą, malowniczą, urozmaiconą. Najcenniejsze okazy są: grupa polarna, plastyczny krajobraz i ptaki z wyspy Jan Mayen, wysiadujące na gniazdach; średniowieczna izba sokolnicza ze wszystkiemi przyborami, według pomysłu Makarta; woliery z menażeryi w Schönbrunnie z europejskiemi i egzotycznemi ptakami; wielki zbiór okazów z Oceanii, słynnego podróżnika Finscha; cztery rodzaje aparatów, w których się kurczęta sztucznie wylęgają; kompletny zbiór wszelkiego drobiu. Do najcenniejszych okazów należą dwa polskie, które poniekąd ratują zwykłą naszą obojętność na dobre imię w sferach nauk specyalnych. Są to nawet unikaty. Hr. Włodzimierz Dzieduszycki nadesłał zbiór 35 orłów, każdy innego rodzaju, wszystkie w Galicyi upolowane; p. Ulanowski z Krakowa trzy żywe wielkie i bardzo ładne kuropatwy kaukaskie, które mogą być rozplenione i przyswojone jako drób domowy i które podobno Najd. Arcyksiążę Rudolf ma nabyć. Akademia umiejętności nadesłała polskie dzieła ornitologiczne, szkoda tylko, że nie mają one osobnej szafki i stosownych napisów, tak, że gubią się wśród innych i tylko z katalogu można się o nich dowiedzieć. Hr. Kazimierz Wodzicki, nie mogąc przybyć na kongres, nadesłał tylko zbiór swoich pism, które mają być Najd. Arcyksięciu Rudolfowi ofiarowane. Kongres ornitologiczny rozpocznie się 7go b. m. Połączony jest z wycieczkami i polowaniem nad Neusiedlersee. Zjazd będzie bardzo liczny. Czy z Polaków przybędzie kto więcej, prócz hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego i p. Ulanowskiego, dotąd nie wiadomo. Podobno prof. Dybowski ma jeszcze na czas zdążyć.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu znany rysownik-karykaturzysta Gilbert Randon, współpracownik dziennika *Journ. amusant*; tamże malarz historyczny Paweł Balze, uczeń Ingres'a, urodzony w Rzymie r. 1815; w San Remo deputowany sejmu morawskiego dr. Fryderyk Hoppe, adwokat w Bernie, jeden z przywódców stronnictwa czeskiego na Morawie.

— **Zmarły królewicz** angielski złożony został w trumnie o szklannem wieku, które pozwala dokładnie widzieć zwłoki, przybrane w szaty koloru fioletowego i liczne ordery zmarłego. W Cannes zwłoki wystawione były przez półtora dnia, a tysiące osób spieszyło do willi „Nevada“, dla zobaczenia zmarłego królewicza, który zjednał był sobie wielką sympatyę u całej ludności. — We czwartek zwłoki księcia Albany przywiezione zostały do zamku windsorskiego, a dziś, w sobotę, odbyć się miało złożenie ich w grobowcach w Frogmore. Według pierwotnych dyspozycyj pogrzeb miał mieć charakter prywatny, spodziewano się jednak w Londynie, że w ostatniej chwili dyspozycye te będą zmienione i królewicz pochowany będzie z wszelkiemi honorami, należącemi się książętom krwi.

— **Pożar** w drukarni państwowej w Wiedniu mniejsze miał rozmiary, niż o tem donosiły telegramy. Szkoda oceniona została na kilka tysięcy zł.

— **Nowa gwiazda.** W *Słowie* warszawskiem czytamy: Słynny profesor śpiewu, Lamperti, w liście do jednego ze swoich przyjaciół w Warszawie donosi, że w szkole swej posiada obecnie uczennicę, Polkę, która zdaniem znakomitego i rzadko mylącego się profesora przewyższy prawdopodobnie wkrótce wszystkie znane dziś śpiewaczki. Nazwiska nowej gwiazdy tymczasem jeszcze nie wymieniamy.

— **Słynny płaszcz biskupi** (*chape*) papieża Piusa II Piccolominiego, skradziony w nocy na 11 marca ze skarbca katedry w Piacenzy, jak donoszą z Florencyi, odszukany został u jednego z tamtejszych antykwaryuszów, ogołocony jednak ze wszystkich pereł i drogich kamieni, które podnosiły wartość tego zabytku do dwóch milionów lirów. Płaszcz rzeczony został sporządzony dla papieża Piusa II w roku 1400 i ogólnie uważany jest za arcydzieło średniowiecznej włoskiej sztuki hafciarskiej. Składa się z brokatu, okrytego najsztuczniejszemi haftami, przedstawiającemi mnóstwo figur świętych Pańskich wśród kwiatów i splotów roślinnych, oraz barwnych ptaków, na sposób podobnych kompozycyj XV i XVI stulecia, jakie spotykamy na miniaturach i drzeworytach ówczesnych.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan bezpośrednio po powrocie do Wiednia udzielał posłuchań. Pomiędzy innymi przyjmował prezesa gabinetu hrabiego Taaffego.

Galicyjski Wydział krajowy wystosował telegraficzną kondolencyę do p. ministra skarbu dr. Dunajewskiego z powodu bolesnej straty, jaką p. minister poniósł przez śmierć syna.

Izba Panów obradowała wczoraj nad budżetem i ustawą finansową na rok 1884. W sprawozdaniu generalnego referenta ks. Czartoryskiego powiedziano, że komisya budżetowa nie zaniedbała przy żadnej sposobności dać wyraz swemu ubolewaniu z powodu spóźnionego załatwiania ustawy finansowej, co się stało już regułą. Sprawozdanie wskazuje tedy na projekt hr. Clama, aby rok administracyjny zaczynano po d. 1 stycznia, tudzież na przychylne w tej mierze oświadczenie rządu i dodaje, iż należy mieć nadzieję, że ta, jakkolwiek formalna, ale jednak ważna kwestya budżetowa w krótkim czasie ostatecznie będzie rozwiązaną. Przechodząc do cyfr preliminarza budżetowego, znajduje w nim sprawozdanie postęp ku lepszemu, który jest tem cenniejszym, skoro pomnożenie nie nastąpiło przez zbytnie obciążenie podatkami. Z drugiej atoli strony istnieje jeszcze zawsze deficyt administracyjny w kwocie 5 milionów, a usunięcie takowego jest obowiązkiem koniecznym i z wytężeniem wszelkich sił należy zdążać ku niemu.

Budżet i ustawę finansową przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu bez zmiany. W dyskusyi ogólnej nikt nie zabierał głosu, zaś w szczegółowej przemawiał tylko Helfert, zalecając restauracyę pomników klasycznej i chrześciańskiej archeologii. Po przyjęciu traktatu w sprawie wykonywania sądownictwa w księstwie Liechtenstein odroczyła się Izba na czas nieograniczony.

Presse pisze: Obrady nad ustawą gorzelnianą ukończyły się przyjęciem całego przedłożenia. Pocieszającym zaprawdę jest objawem, iż wszystkie stronnictwa bez względu na przekonanie polityczne oświadczyły się za ustawą, a okoliczność ta najwymowniejszym jest dowodem, iż reforma, do której zdąża przedłożenie rządowe, jest sama przez się zdrową i racyonalną. Posłowie galicyjscy w słusznem ocenieniu potrzeby reformy poczynili ustępstwa i nie opierali się przy swoich żądaniach, a co się tyczy uchwalonego przez Izbę deputowanych rozszerzenia granicy z 45 na 50 hektarów, to można mieć nadzieję, że rząd węgierski nie będzie robił w tej mierze żadnych trudności. Przedłożenie znalazło poparcie nawet w obozie lewicy, a nawet ten dziennik, który przed kilkoma dniami wystąpił nieprzyjaźnie przeciw projektowi i wyraził życzenie odrzucenia takowego, twierdzi dzisiaj, iż ustawa, która została przyjęta bez zmian ważniejszych według przedłożenia rządowego, przyszła do skutku przy pomocy zjednoczonej lewicy. W każdym razie przyjęcie noweli gorzelnianej jest doniosłym wypadkiem, gdyż ma znaczenie znakomitego postępu na drodze reform pośredniego opodatkowania. Uchwaloną przez Izbę ustawę należy oceniać z podwójnego stanowiska: z ekonomicznego, gdyż ma zaradzić gwałtownemu ubytkowi gorzelni i z finansowego stanowiska, gdyż dotychczasowy system ryczałtowy nie dawał rękojmi trwałego podwyższania dochodów z podatku gorzelnianego.

Poseł Krasicki złożył mandat do specyalnej komisyi pięciu Koła polskiego, mającej rozbierać sprawy kolejowe, motywując, że jako prezydent kolei czerniowieckiej, związ nej najściślej z galicyjskiemi kolejami państwowemi, chce uniknąć możliwych kolizyj. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie tej komisyi.

Wczoraj otwartą została w Wiedniu wystawa ornitologiczna krótkiem przemówieniem p. ministra rolnictwa Falkenhayna, w którem tenże zaznaczył, że rząd gotów jest popierać każde przedsięwzięcie w celach umiejętności. Najd. Cesarzewiczostwo przybyli na wystawę; minister rolnictwa i komitet wystawy przyjmowali Dostojnych Gości. Najd. Arcyksiążę Rudolf i Arcyksiężna Stefania zwiedzili wystawę i wyrazili się o niej z pochwałami, jako o dziele, które powiodło się w zupełności.

Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie poświęcają obszerne wspomnienie zmarłemu przedwczoraj deputowanemu do Rady państwa dr. Ignacemu Kurandzie, podnosząc przedewszystkiem jego działalność na polu literackiem, dziennikarskiem i politycz nem. Zmarły urodził się r. 1811 w Pradze z rodziców żydowskich. W latach 1841 do 1848 wydawał w Lipsku głośny swojego czasu dziennik *Grenzbote*, przyczem zaznaczył dobitnie swoje antisłowiańskie tendencye. Po rewolucyi marcowej r. 1848 wstąpił jako mąż zaufania uniwersytetu wiedeńskiego do frankfurckiego komitetu pięćdziesięciu i został później powołany do parlamentu frankfurckiego. Po roku 1849 przebywał czas jakiś za granicą. Od r. 1861 reprezentował jeden z okręgów wiedeńskich w Radzie państwa. Zasiadał także w sejmie dolno-austryackim i w wiedeńskiej radzie miejskiej.

Pruska Izba deputowanych odroczyła się do 22 kwietnia.

Według dzienników petersburskich, naczelnik warszawskiego okręgu żandarmskiego, generał Kutajsow, otrzyma niebawem inny wysoki urząd.

W Merwie, jak donosi *Pol. Corr.*, zaczyna się teraz objawiać niezadowolenie z objęcia rządów przez władze rossyjskie. Przeszło 1.500 familij merweńskich wyniosło się do Afganistanu. Ks. Dundukow-Korsakow, naczelnik zarządu kaukaskiego, udaje się w tych dniach do Merwu, celem przywrócenia ładu. Kilka oddziałów wojsk z Kaukazu ma wzmocnić załogi w Turkmenii.

Rząd francuski postanowił według *National* bezwarunkowo anektować cały Tonkin i uregulować jego granice naturalne. Tenże dziennik donosi, że Patenôtre, nowy poseł francuski odjeżdżający do Pekinu, otrzymał instrukcye, ażeby w podejmujących się na nowo rokowaniach z Chinami, zażądał uznania tej aneksyi protektoratu Francyi nad Anamem. Ręka w rękę idzie z rządem opinia publiczna a w niektórych szczegółach żąda nawet skrajniejszych ustępstw ze strony Chin.

Senat po bardzo żywych obradach, przyjął projekt ustawy wyborczej dla rady municypalnej Paryża według projektu Marcére'a. Według nowej ustawy radni miasta Paryża mają być wybierani dzielnicami za pośrednictwem wyborów zbiorowych. Liczba radnych ma być normowana odpowiednio do liczby wyborców.

Journal Officiel ogłosił potwierdzenie wyroku przeciw biskupowi Freppel. Dekret prezydenta republiki zatwierdza uzasadnienie ministra sprawiedliwości, który żądał wezwania do odpowiedzialności biskupa z Angers za niedopuszczenie kontroli przez urzędników administracyjnych w funduszach zapomóg dla duchownych inwalidów.

Radykalna dotychczas rada municypalna Paryża, podsycająca agitację klas roboczych spoważniała nagle, jak donoszą gdy szło o wydatek z kasy miejskiej. Rada odrzuciła mianowicie wniosek żądający udzielenia 10.000 franków zapomogi dla robotników w Anzin.

Radykalni przewódcy robotników paryskich zapowiedzieli na niedzielę (jutro) tłumną demonstracyę anarchistów na placu Bastylli.

Giełda paryska okazuje od kilku dni stale dążność do podwyżki, co tłómaczą pomyślnemi konjunkturami polityki kolonialnej rządu.

Temps broni wytrwale raz zajętego stanowiska w kwestyi instytucyi jednoczno-rocznych ochotników. Wbrew innym głosom dzienników republikańskich, a w przewidywanin bliskich obrad w Izbie nad nowym projektem ustawy wojskowej, przytacza *Temps* mnóstwo przykładów pożyteczności instytucyi ochotników.

Ostatnie depesze z Kairu powtarzają po raz drugi sensacyjną pogłoskę o śmierci Mahdiego z tym jeszcze dodatkiem, jakoby Mahdi otruty został przez jakiegoś emisaryusza z Chartumu.

Z posiedzenia czwartkowego parlamentu angielskiego uzupełnić wypada oświadczenia rządu następującemi szczegółami: Rząd oświadczył, iż nie ma zamiaru wysyłania wojska do Chartumu i do Berberu, lecz w razie gdyby Gordonowi groziło niebezpieczeństwo, należy mu udzielić pomocy. Rząd życzył sobie, by Gordon został w Chartumie tylko do chwili powrotu załóg z Suakim. Gordonowi nie grozi tam żadne niebezpieczeństwo, dalszych wyjaśnień rząd odmówił.

Wniosek Northcote'a o odroczenie rozprawy w sprawie egipskich finansów, skierowany przeciw egipskiej polityce rządu, został przez wnioskodawcę cofnięty wskutek żywej protestacyi ze strony Gladstona.

Donoszą ze sfer parlamentarnych w Londynie, że Gladstone postanowił dopóty wytrwać na stanowisku prezesa gabinetu, dopóki nie przeprowadzi przynajmniej projektu ustawy o reformie wyborczej.

W *Times* odezwał się energiczny głos, w sprawie obecnej kampanii angielskiej w Sudanie. „Natychmiast — pisze dziennik City — musi zapaść uchwała; kraj jest przygotowany do poparcia jak najenergiczniejszej polityki i domagać się nie przestanie natarczywie, ażeby zarządzono środki wyjątkowe, by dać odsiecz Gordonowi. Czy czas jeszcze na to, czy już zapóźno, nie możemy się na to oglądać, Anglii nie wolno pozostawić Gordona bez pomocy.“ *Pall Mall Gazette* odzywa się, że choćby zapóźno było ratować Gordona, to gabinet wie, że musi odpokutować za opieszałość. Dziennik ten kończy: „Czy ministrowie mniemają, że naród pozwoli dłużej na taki brak stanowczości?“

W Chrystyanii utworzony został nowy gabinet. Radca stanu Schweigaerd został ministrem stanu w Chrystyanii, właściciel dóbr ziemskich Loevenskiöld, został mianowany ministrem dla Norwegii w Sztokholmie. Do rady państwowej powołani dalej zostali na członków sędzia Bang, podpułkownik Dahll, profesor Aubert, profesor Hertzberg i sekretarz Reimers.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 kwietnia. Dzisiaj po południu aresztowano Adolfa Redlicha, właściciela firmy bankierskiej J. W. Horn na *Schottenring*, z powodu sprzeniewierzenia depozytów. Kantor zamknięto urzędownie.

Peszt, 4 kwietnia. Trybunał sądu obwodowego skazał w sprawie zaburzeń, jakie zaszły swojego czasu w Izbergu, ośmiu oskarżonych na karę 10-letniego ciężkiego więzienia, pięciu na karę trzyletniego ciężkiego więzienia, pięciu na jednoroczne więzienie, sześciu na półroczne więzienie, a z reszty oskarżonych, każdego na trzy miesiące więzienia.

Peszt, 4 kwietnia. Z powodu najnowszego rozporządzenia, wydanego przez dolno-austryackie Namiestnictwo, w którem dowóz bydła z preszburskiego targu do Wiednia uczyniono zawisłym od pewnych warunków, wystosował na dzisiejszem posiedzeniu stronnictwa liberalnnego sejmu węgierskiego dep. Falk odpowiednie zapytanie do ministra handlu, na co tenże odpowiedział, że rozporządzenie rzeczone jest według jego przekonania niezgodne z ustawami obowiązującemi obydwie połowy monarchii i dla tego też poczynił bezzwłocznie właściwe kroki w drodze telegraficznej.

Berlin, 4 kwietnia. Malarz Gustaw Richter umarł.

Paryż, 4 kwietnia. Komisya Izby deputowanych dla cukru uchwaliła, począwszy od września, opodatkowanie cukru wyrabianego z buraków, odrzuciła podatek od soku i uchwaliła podnieść z 3 fr. na 7 fr. cło dodatkowe na cukier, sprowadzany z innych państw europejskich. Cukier zagraniczny, wyrabiany z trzciny, ma podlegać czterofrankowemu dodatkowi, który ma być zwracany przy ponownym wywozie.

Rzym, 4 kwietnia. Wśród obrad w Izbie deputowanych nad budżetem spraw zagranicznych, kilku posłów interpelowało w sprawie stanowiska rządu wobec spraw zagranicznych, przedewszystkiem o stosunek Włoch do austro-niemieckiego przymierza od czasu zbliżenia się Rossyi do Niemiec.

Londyn, 4 kwietnia. Zwłoki ks. Albany, którym towarzyszyli ks. Walii, cesarzewicz niemiecki i inni książęta, zostały przywiezione do Windsor. Na stacyi oczekiwała królowa wraz z księżniczkami. Z Windsoru przeniesiono zwłoki do kaplicy zamkowej, gdzie się odbyły egzekwie.

Dublin, 4 kwietnia. Rząd wykrył spisek, uknuty przez irlandzkich „niezwyciężonych“. Spisek ten miał na celu wysadzenie więzienia w Mountjoy, w którym odsiadują karę zasądzeni na ciężkie więzienie Fenianie. Tym sposobem spodziewano się uwolnić więźniów. Straże miały być przekupione. Więźniów przewieziono z Mountjoy do Anglii.

Wiedeń, 5 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W swoim czasie oświadczyło ministerstwo handlu na prośbę miasta Gorlice, aby odnoga kolei podkarpackiej przechodziła przez to miasto (co nie było w projekcie z powodu terytoryalnych trudności), iż w tym tylko razie stanie się zadość prośbie, jeśli miasto Gorlice przyczyni się do kosztów budowy. Ponieważ miasto to złożyło obecnie przyrzeczonych 5.000 zł., ministerstwo handlu poleciło generalnemu przedsiębiorstwu kolei podkarpackiej, aby rozpoczęło bezzwłocznie budowę pomienionej odnogi Zagorzany-Gorlice. (O początku tej sprawy donosiliśmy już w nr. 29 *Gazety*).

Peszt, 5 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Oświadczenie rządu na wczorajszej konferencyi stronnictwa liberalnego w sprawie preszburskiego targu bydła przyjęto okrzykami *eljen*! Oczekują stanowczego wystąpienia ze strony węgierskiego ministerstwa, ewentualnie zaś represaliów względem towarów sprowadzanych z Austryi. Izba deputowanych zajmie się dzisiaj tą sprawą.

Berlin, 5 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Kreuz Ztg.* nagania surowo artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* w sprawie utrzymania nadal w W. Ks. Poznańskiem ustawy obrocznej. Właśnie w czasie obowiązywania tej ustawy kler polski potrzebował najwięcej pomocy szlachty; ustawa ta przeto jest środkiem do wzmocnienia polskich agitacyj.

Z powodu artykułu *Nord. A. Ztg.*, pisze *Germania*: Pokój w Europie jest tanim towarem. Dotychczas zatrzymano w Poznańskiem około 200.000 marek z płac duchowieństwa; nie sądziliśmy, że z pomocą tej sumy dały się przeprowadzić rzeczy tak niebezpieczne! Arcyśmieszną doprawdy jest rzeczą uważać tę sumę jako kapitał zakładowy rewolucyi, i obkładać ją dlatego aresztem. Mówią, że rząd życzy sobie w miejsce ks. kardynała Ledóchowskiego innego biskupa w Poznaniu. Jakżeż jednak może rząd brać na siebie odpowiedzialność wobec pokoju europejskiego, wobec pruskiego sumienia państwowego i chcieć obsadzać na nowo stolicę arcybiskupią! Z zamianowaniem biskupa utraciłaby moc obowiązującą owa ustawa o zatrzymywaniu pensyj i płac, a tym sposobem uchyloneby zostały środki bezpieczeństwa, jakie organ kanclerski uważa za nieodzowne dla istnienia Prus.

W drugim tomie pamiętników radcy tajnego Wagenera, który ukaże się niebawem w handlu księgarskim, Wagener oświadcza się przeciw przedłużeniu ustawy przeciw socyalistom, którą nazywa bezskuteczną ustawą wyjątkową. Wagener dowodzi, że obecna reforma socyalistyczna ks. Bismarcka nie jest należycie rozwinięta i została za późno zainicyowaną. W obecnym stanie rzeczy należałoby pozostawić robotnikom wolną rękę, aby tym sposobem zastraszyć burżoazyę, wtedy bowiem kapitały zdjęte paniką paktowałyby z rządem. Mówiąc o socyalnych demokratach, twierdzi Wagener, iż stronnictwo konserwatywne źle czyni, lekceważąc socyalną demokracyę i jej zwolenników, chociaż większa część konserwatywnych nie posiada tego wykształcenia ekonomicznego, jakim szczycą się nawet podrzędni przewódcy stronnictwa socyalno-demokratycznego.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Teatr hr. Skarbka

W sobotę dnia 5 kwietnia 1884.

Pierwsze przedstawienie

pani CELINY CHAUMONT

i artystów francuzkich z Paryża.

Impresario p. Schürman.

KUGLARKA

komedya w trzech aktach pp. Meilbac'a i Halevy

Kuglarka	**Celina Chaumont**
Adela	Pna Chassaing
Baronowa	Pna Bilhaud
Katarzyna	Pna Thibauld
Lolota	Pna Brunet
Marignan	Pna Didier
Edgar	Pna Cooper
Carcasson	P. Jaeger
Dulcoré	P. Daniel Bac
Margrabia	P. Allart
Michu	P. Gattinais
Turlot	P. Marchand
Bibi	P. Lamy
Filoche	P. Millaud

Rzecz dzieje się we Francyi,

Początek o godzinie 7 wieczór.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5go kwietnia 1884.

Hotel George'a

Pp. T. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa. W. Topolnicki z Wołynia. W. Dawidowski z Wilna. M. Wolański z Pauszówki. A. Trzecieski z Polanki A. Cielecki z Porchowa. M. Maranz z Proskurowa I. Maranz z Proskurowa.

Hotel Europejski

Pp. W. Puntschert z Tarnopola. Dr. I. Klang z Wiednia. Dr. I. Rott z Czerniowiec. E. Deinzinger z Bsrlina. I. Schnepp z Wiednia. I. Klinger z Wiednia E. Scheibler z Wiednia

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stry: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 5 kwietnia 1884.

Barometr 728.70mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 0.2°C. Psychrometr wilgotny — 0.6°C. Prężność pary 4.0mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW3. Ozon 9.

Temperatura powietrza 0.2 R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 754.70mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 2.1°C.

Najniższa temperatura w nocy — 0.2 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 2.1mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^0 50' \ \lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 6 kwietnia 1884

E. = $2^m \ 18,^s_{89}$. $\Theta^0 = 1^h \ 0^m \ 26,^s_{83}$.

Zachód słońca 5go kwietnia 6h. 36m., 6; wschód 17h. 27m., 1.

W kwietniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 2d 10h 53,m 1; pełnia 10d 1h 20,m 2; ostatnia kwadra 18d 5h 30,m 8; nów 25d 4h 33,m 7.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 13d 8h, 0. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 2 d 22h, 0;

Równanie czasu będzie do 15 kwietnia dodatnie, od 15 kwietnia do ko końca miesiąca ujemne, wskutek czego zegary zwykłe do 15 kwietnia wyprzedzać będą zegary słoneczne, zaś odgo 15 do końca miesiąca zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

4 kwietnia 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$729,_{41}$	$727,_{58}$	$723,_{96}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+0,_5$	$-0,_6$	$-1,_2$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-1,_8$	$-2,_2$	$-1,_6$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$2,_8$	$3,_1$	$3,_0$
Wilgotność powietrza względna w %.	59	70	92
Stan nieba.	9	6	10
Kierunek wiatru.	n.	n.	nw.
Moc wiatru.	2	1	2
Ilość opada mierzona o 2^h $0,^{mm}{}_1$. śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+1_5$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $-3,_3$.			

(N B. 5/4 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 6/4).

Przy wietrze zachodnio-północnym i obniżonej temperaturze, niebo zamglone, powietrze wilgotne, pogoda niepewna, śnieg i deszcz.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 kwietnia 1884.

		płacą złr.	płacą ct.	żądają złr.	żądają ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	292	50	295	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	180	50	184	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	298	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	250	—	255	
2. List. zast. za 10 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	60	100	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	91	20	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	99	60	100	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	86	25	87	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	55	102	55
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	80	98	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	bez kupona bieżącego	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	60	100	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	—	91	—
5. Losy miasta Krakowa . .		17	—	19	—
„ „ Stanisławowa .		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	60	5	70
Dukat cesarski		5	62	5	72
Napoleondor		9	57	9	67
Półimperyał		9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	54	1	64
„ „ papierowy . .		1	21¾	1	23¾
100 marek niemieckich . . .		59	—	59	80
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze.		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 1 kwietnia 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot		
maj-listopad	79.90	80.10
luty-sierpień	80.—	80.15
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec . .	81.15	81.30
kwiecień-październik	81.35	81.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.—	124.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	136.75	137.25
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.—	145.—
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	171.—	—.—
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	170.50	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.—	149 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95 40	95.60
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.55	101.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.75	100,25
Galicyi	99.75	100 25
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	100.—	100 75
Węgier	100.75	101.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.50	117 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	326 10	326.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	805.—	811.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	845.—	848.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	566.—	568.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m,	232 —	232.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2627 —	2633 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	296.—	296.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	181.50	182.25
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	319 —	319.30
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.20	143.60
1 kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.50	170.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.40	96.90
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.75	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc . .	99.80	100.10
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99 80	100.20
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. . .	102.35	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.—	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	97.75	98.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.25	106.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.80	101.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	98.75	99.75
z r. 1867 . .	101.25	—.—
z r. 1868 . .	100.—	100.50
z r. 1872 . .	99.75	100.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.40	98 80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.—	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111 50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.25	—.—
Palffego po 40 zł. m. k.	37 50	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 65	12.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł. .	6.50	6 65
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.75	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	48. —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29.[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.30	121.55
Paryż za 100 fr.	48.10.—	48.15.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61.—	9.62.—
Rossyjski imperyał	9.90.—	9.92.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 4 kwietnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	75
„ „ „ w srebrze . .	80	85
Renta w złocie	101	35
5 prc. austr. renta marcowa	95	40
Akcye banku wiedeńskiego	846	—
„ „ kredytowego	316	75
Londyn	121	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	60½
Dukat cesarski men.	5	69
100 marek niemieckich	59	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 1514. (2134 1—3)

Michał Kobak z Prusinowa został uchwałą ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 8 marca 1884 l. 9968 uznany marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiono Iwasia Kobaka z Prusinowa.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 18 marca 1884.

L. 1456. (2133 1—3)

Józef Kosiak z Bełza został uchwałą ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 8go marca 1884 l. 9966 uznany marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanowiono Pawła Lisowieckiego z Bełza.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 16 marca 1884.

L. 2208. (2089 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie uznaje Stacha Warzoche, rolnika z Chłop marnotrawcą Kuratorem ustanowiony Wojciech Gabryel w Chłopach zamieszkały.

Komarno, dnia 4 marca 1884.

L. 2301. (1811 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ustanowił marnotrawcy Romanowi Wichot z Moszkowa kuratora Antoniego Olejnika z Moszkowa. Sokal, 29 lutego 1884

L. 2551. (1933 2—3)

Fedko Dyszkant i Chweska Dyszkant z Hatowic, zostali uznani za marnotrawców i kuratorem dla nich ustanowiono Stanisława Klimczuka z Hatowic.

Z c, k. sądu powiatowego

w Sokalu, 28 lutego 1884.

L. 9626. (1944 2—3)

Jan Terpliwiec także Szpyrun zwany, włościanin z z Ruzdwian, w myśl uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, z dnia 20 października 1883 l. 9391, za marnotrawcę uznany, i dla niego kuratorem stryj Iwan Terpliwiec Ruzdwian, ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy

Bursztyn, 29 stycznia 1884.

L. 14369. (2075 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze uznaje Iwana Nyczaja, gospodarza z Pinian marnotrawcą, ustanawiając dla niego, Jaśka Mińkiewicza gospodarza z Pinian, kuratorem. Sambor, 1 grudnia 1883.

L. 2207. (2088 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie uznaje Seńka Kieszkę z Rumna marnotrawcę. Kuratorem ustanowiony Pamfil Kałandiak w Rumnie.

Komarno, dnia 4 marca 1884.

L. 4448. (1782 2—3)

Sebastyan Więcek z Trzebowniska uznany został za marnotrawcę Kuratorem ustanowiono dla niego Józefa Kloca z Trzebowniska. C. k. sąd powiatowy.

Głogów, 29 listopada 1883.

Licytacye.

L. 16869. (2051 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Birnbaum w kwocie 54 złr. z pn. rozpisuje c. k. sąd powiatowy miej. del. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 101, 189 w Przekopanej położonych, dłużników Michała Strachockiego i Jana Pajtasza własnych, w dniu 7 maja i w dniu 10 czerwca 1884, zawsze o godzinie 9 rano tutaj, w drodze publicznego przetargu odbyć się mająca.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności, a mianowicie wyk. hip. 189 w kwocie 110 złr., zaś wyk. hip. l. 101 w kwocie 15 złr., zakład wynosi 12 złr. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Przemyśl, dnia 30 grudnia 1883.

Licytacye.

L. 21036. (2139 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 441 zł. 1 ct. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 77 w Białej, dłużników Jacka i Katarzyny Tapczańskich, Onufrego i Tacyanny Pałamarczuków własnej, dnia 1 maja, 6 czerwca i 4 lipca 1884, zawsze o godzinie 10 rano, przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 800 złr. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 80 zł

Resztę warunków powziąść można w registraturze sądowej.

C k. sąd powiatowy m. d.

Tarnopol, dnia 1 grudnia 1883.

L. 1284. (2140 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 219 zł. 7 ct. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 169 w Kopczyńcach, dłużników Hryńka i Naści Kaczun własnej, dnia 1 maja, 6 czerwca i 4 lipca, zawsze o godzinie 10 rano, przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 550 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 55 zł.

Resztę warunków powziąść można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy m d.

Tarnopol, dnia 26 stycznia 1884.

L. 703 (2138 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 203 zł. 93 ct. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 8 w Romanówce, dłużników Tomka Kobylak i Katarzyny Kobylakowej własnej, dnia 1 maja, 6 czerwca i 4 lipca 1884, zawsze o godzinie 10 rano, przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 450 złr. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 45 złr.

Resztę warunków powziąść można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Tarnopol, dnia 14 stycznia 1884.

L. 581. (2121 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Hindy Wołoskiej 24 złr. 55 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 6 maja, 27 maja i 24 czerwca 1884, zawsze o 9 godzinie rano, publiczna sprzedaż ciała hipotecznego l. wykazu 119 ks. gr. gminy Łukowe, przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim niżej tej ceny.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 850 złr.

Wadyum wynosi 85 złr.

Dalsze warunki i akt oszacowania w sądzie przejrzeć można. Dla wierzycieli, którzyby po dniu 29 grudnia 1881 prawa zastawu na sprzedać się mającem ciele nabyli i wogóle, którymby licytacyjna uchwała lub dalsze wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem Antoniego Kokurewicza, notaryusza w Lisku.

Lisko, 14 lutego 1884.

L. 2579. (2148 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 150 zł, a względnie 147 złr. z odsetkami 10 pr. od 4 lutego 1878 aż do dnia rzeczywistej zapłaty i na zaspokojenie obecnych przyznanych kosztów egzekucyjnych 9 złr. 38 ct przymusowa sprzedaż realności dłużnika Iwana Hawryłeńko własnej, w Miżniowie pod l. 241, 63 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 30 kwietnia, 30 maja i 30 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1.370 złr, a chęć kupienia mający złożyć ma 137 złr. jako wadyum w gotówce w obligacyach państwa w listach zastawnych Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Tłumacz, dnia 31 maja 1883.

L 117. (2142 2—3)

Na dniu 2 maja, 3 czerwca i 2 lipca 1884, zawsze o godzinie 10 rano, przeprowadzi podpisany sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 131 w Szczawnicy wyżnej położonej, niehipotecznej, Wojciecha Mastalskiego własnej, na rzecz Anny Palaczykowej i Katarzyny Bartkowskiej pto 15 zł. z pn.

Cena wywoławcza 590 złr.

Wadyum 59 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania w registraturze do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy

Krościenko, 6 marca 1884.

Zl. 4263. (2141 2—3)

Beim k. k Bezirksgerichte in Kałusz wird zur Hereinbringung der Forderung des Dawid Adlersberg im Betrage von 725 fl ö. W. sNG. die exekutive Veräußerung durch öffentliche Feilbiethung der den Erben des Nachemie Mandelbaum gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden sub. CNr. 226 in Podmichale gelegenen mit den Protokollen vom 25 Juni 1878, Z. 5254 und vom 15. Juli 1878, Z. 5826 pfandweise beschriebenen und mit dem Protokolle vom 20 Juli 1882, Z. 9182 exekutiv abgeschätzten Realität am 15. April, 28. Mai 1884, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden, wobei jedoch diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth von 12210 fl. 46 kr. ö. W sNG. wird veräußert werden.

Das Vadium beträgt 1221 fl.

Für den Fall, wenn die Veräußerung um den Schätzungswertht nich zu Stande kommen sollte, werden sämmtliche Hypothekargläubiger zur Festsetzung erleichternder Bedingniße auf den 2 Juli 1884, um 9 Uhr Vormittags vorgeladen..

Die Protokolle über die pfandweise Beschreibung, sowie der Schätzungsakt und die übrigen Feilbiehungsbedingnisse können bei Gericht eingesehen werden.

Für die unbekannten Gläbiger wird Abraham Falk von Kałusz zum Curator bestellt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kałusz, 8. Juli 1883.

L. 46. (2120 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie oznajmia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Schlomy Salamona Krumbein przeciw Iwanowi i Katarzynie Mokan pto 25 złr. z pn. odbędzie się w dniu 13 maja, 10 czerwca i 8 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Iwana i Katarzyny Mokan własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Krzyworówni pod lk. 264 położonej, pod następującemi warunkami.

Cena wywołania stanowi 700 zł.

Wadyum wynosi 70 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania są w tut. sąd. registraturze do wejrzenia.

Kosów, 29 lutego 1884.

L. 538. (2144 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 zł z pn odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Bazylego Maruszczaka pod lk. 149 rep. 18 w Wierzbowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 14 maja 1884, o godzinie 9 rano, przy którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1700 zł.

Wadyum wynosi 170 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podhajce, 28 lutego 1884.

L. 537. (2145 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Piotra Ottenbreita pod lk. 13, 88 i 89 w Nowosiółce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 14 maja 1884, o godzinie 9 rano, przy którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbąd cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podhajce, 28 lutego 1884.

L. 2756 (2135 2—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski wyznacza celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Freidli Goldbergowej, jako prawonabywczyni Berla Stillmanna, w sumie 845 zł. wa. zpn. trzeci termin licytacyjny na dzień 3 czerwca 1884 godzinę 10 rano, do przedsięwzięcia dozwolonej ts. uchwałą z dnia 9 listopada 1882 l. 12925 egzekucyjnej sprzedaży połowy dóbr Łęgorz do ś. p. Ludwika Pilli, a względnie tegoż masy spadkowej należącej. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 6556 złr. 50 ct. w. a. sprzedaż wszakże poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę nastąpi.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi kwotę 328 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie strony obydwie, c. k. urząd podatkowy w Jaśle, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 23 stycznia 1884. do hipoteki połowy powyższych dóbr weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca nie mogła być doręczoną, do rąk kuratora adwokata dr. Kaczkowskiego, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 28 lutego 1884.

L. 536. (2146 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Wasyla Hołubiaka pod lk. 62, 67 rep. 59 w Horożance położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 14 maja 1884, o godzinie 9 rano, przy którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 złr. w. a.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podhajce, 28 lutego 1884.

L. 1528. (2098 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 95 złr. 92 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, w sądzie w trzech terminach dnia 2 maja, 3 czerwca i 4 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż nieintabulowanej realności pod lk. 128, 11 w Muszynce, Aleksandry Mindera własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica, dnia 15 marca 1884.

L. 808. (2074 3—3)

Dnia 5 maja, 5 czerwca i 9 lipca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 86 w Olszaniku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Mechla Fischmanna cesyonaryusza Dawida Marienstraussa, przeciw Iwanowi Hreczuchowi pto 60 złr z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1 445 złr., wadyum 144 złr. 50 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 29 lutego 1884.

L. 1285. (2054 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 245 zł w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 142 w Płotyczy dłużnika Piotra Tomaszewskiego własnej dnia 1 maja 1884, 6 czerwca 1884 i 4 lipca 1884, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 500 zł. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnopol, dnia 26 stycznia 1884.

L. 10039. (1924 3—3)

Celem ściągnięcia należnych galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie sum 906 zł. 25 ct. i 906 zł 25 ct. aw. z pn przedsięwziętą zostanie w dwóch na dzień 12 maja i 26 maja 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w B. IV wyznaczonych terminach przymusowa sprzedaż dóbr Debesławce z przyległ. Tracz czyli Michałówka w tutejszym powiecie położonych, wykazem hipotecznym l. 108 objętych, a według k. B. poz. 8 Seliga Scharfa i Mortka Bolchowecza własnych.

Cenę wywołania, poniżej której rzeczone dobra sprzedane nie zostaną, stanowi wartość takowych przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 50758 zł. aw., zaś wadyum złożyć się mające 10 prc. ceny wywołania, to jest sumę 5076 zł. aw.

Gdyby te dobra w powyższych terminach sprzedane nie zostały, wyznacza się do ułożenia warunków licytacyjnych termin na 9 czerwca 1884 10 godz. z rana B. IV. z tem, iż niestawający na tym terminie wierzyciele jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Inne warunki licytacyjne jakoteż wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w ts. registraturze.

O czem się między innymi i A. L. Winklera z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie jego śmierci jego nazwiska, imienia, życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby pod dniem 23 lipca 1883 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, lub którymby uchwały wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora p. adw. dra Freudenberga zawiadamia.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 31 stycznia 1884.

L. 9716. (2061 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k, uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 155 złr. 51 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 21 sub. 20, w Mełnie położonej, wykazem hipotecznym l. w. h. 57 objętej, dłużnika Maksyma Łomagi własnej, w dniu 5 maja, 4 czerwca i 4 lipca 1884, zawsze o godzinie 10 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartośc szacunkowa 300 zł.

Wadyum 30 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, 30 stycznia 1884.

L. 2071. (1975 3—3)

Egzekucyjna licytacya realności nr. tab. 214 i $^8/_4$ z gruntu nr. tab. 135, obecnie wykazem hipotecznym 549, gminy Folwarków wielkich objętej, Maryi Wiszniewskiej własnej, odbędzie się na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie pto 800 zł. z pn. dnia 1 maja 1884 10 godz. przed południem w biurze 2 jako na czwartym terminie za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania oraz szacunkowa 3142 zł. 20 ct.

Wadyum 5 prc.

Bliższe warunki można w sądzie przejrzeć.

Wierzycielom po dniu 3 kwietnia 1881 hipotekowanym, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną ustanowiono kuratorem adw. dra Ornsteina.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, dnia 10 lutego 1884.

L. 18546. (2050 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wasyla Mykity w kwocie 50 złr. z pn. rozpisuje c. k. sąd powiatowy miej. del egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 106 wyk. hip. l. 26 w Siedliskach położonej, dłużnika Leiby Eisnera własnej w dniu 7 maja, 11 czerwca i 16 lipca 1884, zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość oszacowania w kwocie 220 zł. ustanowiona, zakład wynosi 22 zł. aw.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 30 grudnia 1883.

L. 10727. (2081 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, a mianowicie pięciu półrocznych rat po 141 złr. 75 ct. z pn. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 2.197 złr. 76 ct z pn, odbędzie się dnia 29 maja 1884, o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Adolfa Kamma wedle dom. 148 pag. 242 n. 17 haer. należącej realności pod l. 705 $^2/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 5.000 zł. sprzedaną zostanie; że jako wadyum kwota 250 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 11 września 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Romanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bliziński dekretem z dnia 6 października 1883 l. 41096 zamianowanym już został.

Lwów, dnia 22 marca 1884.

L. 3067. (2173 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie zawiadamia, że celem zaspokojenia resztującej sumy 78 zł. 97 ct. z pn. Jakóbowi Pasławskiemu należnej publiczna sprzedaż realności pod lk. 95 w Grzybowicach położonej, Mikołaja Chrypiaka własnej na dniu 1 maja 1884, o godzinie 10 rano, w sali rozpraw tutejszego sądu się odbędzie.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa 820 zł.

Wadyum wynosi 82 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tut. sądzie.

Lwów, 4 marca 1884.

L. 1770. (2162 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności austr. węg. Banku w kwotach 29.000 zł, 11.000 zł. i 13.946 zł. 2 ct. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Russowa, w powiecie sądowym Sniatyn położonych, w wykazie hipot. l. 4 urzędu hipotecznego w Kołomyi zapisanych, dłużnika Józefa Teodorowicza własnych, w trzech terminach t. j. 2 maja, 6 czerwca i 4 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana, w biurze VI tegoż sądu, że dobra te przy pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania w kwocie 80.000 zł., przy trzecim zaś terminie nie niżej kwoty 55.000 zł. sprzedaną zostaną.

Wadyum wynosi 8.000 zł. Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 8 grudnia 1883, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, do hipoteki weszli, lub którymby uchwała tę licytację rozpisująca, albo wcale nie lub wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanowiony został kuratorem adw. dr. Maramorosz ze substytucyą adw. dr. Zakrzewskiego.

Kołomyja, 13 marca 1884.

L. 5907. (2166 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Pawła Golca 83 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytację sprzedana będzie realność gruntowa pod l. 276 w Kamesznicy do dłużnika Szczepana Zawady należąca, w trzech terminach 1 maja, 5 czerwca i 10 lipca 1884 r., każdym razem o godzinie 10 rano, a gdyby realność na pierwszych trzech terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do złożenia lżejszych warunków licytacyjnych czwarty termin na dzień 10 lipca 1884, o godzinie 4 po południu, w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 170 zł.

Wadyum 17 zł.

Milówka, 31 grudnia 1883.

L. 7258. (2118 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Langrocka w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 9 czerwca, 9 lipca i 5 sierpnia 1884, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 2 w Grzegórzkach, Józefy i Anny małżonków Marzenów własnej.

Cena wywołania 8.690 zł., wadyum 869 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 9 września 1884, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Kazimierz Smolarski z substytucyą adwokata dr. Zygmunta Eibenschütza w Krakowie.

Kraków, 12 marca 1884.

L. 6010. (2093 1—3)

W dniach 10 lipca, 14 sierpnia i 19 września 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności, leżącej masy po Iwanie Gredżuku własnej, pod lk. 205 w Młodiatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 20 zł. Cena szacunkowa wynosi 900 zł., wadyum 90 zł. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem tejże masy ustanowiono Meiera Hessela z Peczeniżyna. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 13 listopada 1883.

Ll 2748. (19971—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 3 czerwca i 15go lipca 1884 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 317 w Swilczy położonej wedle wyk. hip. 233 Zofii Machowskiej własnej na rzecz Ignacego Modliszewskiego o 86 zł. aw. zpn. za cenę szacunkową 537 zł. w. a. lub wyżej tejże. Wadyum wynosi 54 złr. wa. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 17 marca 1884.

Wyroki prasowe.

L. 5098. (2125)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493, sp. k. i §. 37 up. że treść artykułu umieszczonego w numerze 121 czasopisma „Nowyj Prołom" z dnia 14|26go marca 1884 pod napisem „Czesko nimeckoje sohłaszenije", zawiera znamiona występku, z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora, rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30 marca 1884.

(1191)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30. Jänner 1884, Z. 3250, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Turner-Zeitung. Habendorf, am 12. Jänner 1884. Verlag des Turnvereines in Alt-Habendorf. Druck von Rudolph Gerzabek in Reichenberg" wegen des Artikels „Woher der Name Stockböhm kommen soll", dann wegen des Artikels „Travestie zu Goethe's „Sah ein Knab' ein Röslein stehn" nach §. 491 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16ten Februar 1884, Z. 752, die Weiterverbreitung der Flugschrift „Die nationale Bedeutung des Altkatholicismus Druck und Verlag von Ed. Sprache. Warnsdorf" nach §. 303 St. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7ten Jänner 1884 Z. 106, die Weiterverbreitung der nachstehenden Druckschriften verboten: „Almanacco della dame" (Florenz) vom J. 1884 nach §. 65 a St. G, „Memorie di G. Casanova de Seingalt — la Vergine Olandese" (Rom) vom J. 1883 nach §. 516 St. G., „Nozze Lenghi Riva" (Rom) vom J. 1883 nach §. 58 c St. G „L'Illustrazione italiana" vom 16. December 1883 Nr. 50 nach §. 65 a St. G. und „La Cordelia anno III fas. I" (Florenz) vom J. 1883 nach §. 65 St. G.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 4ten und 7. Februar 1884, ZZ. 753 und 844, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alabarda Triestina" Nr 28 vom 28. Jänner 1884 wegen des Artikels „La Croazia" nach §. 65 a St. G., dann der Zeitschrift „Pikante Blätter" Nr. 3 vom vom 2. Februar 1884 wegen des Artikels „Wenn man gar zu kurzsichtig ist" nach §. 516 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25. Jänner 1884, Z. 493, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten: „Suplemento al Nr. 360 del Caffaro" (Genua) vom J. 1883 nach §. 65 a St. G., „Il Mare" (Genua) Nr. 345 und 352 vom J. 1883 nach den §§ 65 a und 305 St. G., „La Tribuna" (Rom) Nr. 10, 15, 21, 27 und 30 vom J. 1883 nach den §§. 63, 65 a und 305 St. G., „Capitan Fracassa" (Rom) Nr. 349 vom J. 1833 nach §. 58 c St. G., „Il Bersagliere" (Rom) Nr. 350 vom 1883 nach den §§. 65 a und 305 St G, „Gazzetta Piemontese" (Turin) Nr. 352 vom J. 1883 nach den §§. 63 und 305 St. G;, „La Sardegna" (Sassari) Nr. 293 vom J. 1883 nach §. 65 a St. G., „Giornale di Udine" (Udine) Nr 303 und 309 vom J. 1883 nach den §§. 63, 65 a und 305 St. G, „Il Fascio" (Rom) Nr. 133 vom J. 1883 nach den §§. 58c, 63, 65 a und 305 St. G., „L'Operajo" (Como) Nr. 26 vom J. 1883 nach §. 58c, St. G., „La Questione sociale" (Florenz) Nr. 1 vom J. 1883 nach den §§. 302 und 305 St. G., „La libera parola" (Mantua) Nr. 40, 42 und 44 vom J. 1883 nach den §§. 64, 65, 302 und 305 St. G., „Il Piccolo" (Piacenza) Nr. 97, 98 und 102 vom J. 1883 nach den §§. 65a, 302 und 305 St. G., „Lucifero" (Ancona) Nr. 48 und 49 vom J. 1883 nach den §§. 58c, 65a und 302 St. G, „La Lince" (Palermo) Nr. 465 vom J. 1883 nach den §§. 65a und 305 St. G,, „Ferrucio" (Regio di Calabria) Nr. 50 und 51 vom J. 1883 nach §. 65 a St. G, Il Democratico" (Palermo) Nr. 94 vom J. 1883 nach den §§. 58 c und 305 St. G., „Il Diavolo Rosa" (Turin) Nr 50 vom J. 1883 nach § 516 St. G. „Il Buontempone" (Turin) Nr. 5 vom J. 1883 nach den §§ 303 und 516 St G. und „Gazzetta teatrale" (Rom) Nr. 10 vom J. 1883 nach §. 65 a St. G.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26ten Jänner 1884, Z. 583, die Weiterverbreitung der nachstehenden Druckschriften verboten: „Strena del Fischietto pel 1884. Turino" nach §. 65 a St. G., „Nuovo compendio di Geografia di Pietro Lapucci. Pisa. 1884" nach §. 58 b St. G, „I tempi e la Satira di Giuseppe Giusti. Vol. 8 S. II della raccolta di lettere scientifiche popolari in Italia. La Scienza del popolo in Italia. Milano. Treves edit. 1871" nach §. 65 a St. G., u. „Illustrazione Storiche vol. 63. 1869. Nr. 18 della raccolta di leturre scientifiche popolari in Italia. La Scienza del popolo in Italia Milano. Treves edit. 1869" nach den §§. 65 a und 64 St. G.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10465. (1820)

C k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 4go marca 1884 uwidoczniono w t s. rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych w ks. I. str. 186 poz. 365|2 przy firmie „J. A. Baczewski" handel herbatą, cukrem i kawą we Lwowie, że takowa na istniejącą już pod tą samą firmą ck. uprzyw. fabryka krajowa rumu, rozolisów i octu na Zniesieniu rozszerzoną zostaje a zarazem zanotowano, że właściciel firmy J. A. Baczewski udzielił synowi swemu L. M. Baczewskiemu prokurę którą tenże w ten sposób wykonywać będzie, iż pod wyciśniętą stampilią „pp. J. A. Baczewski" na której uwidocznienie prokury się znajduje, położy swój własny podpis „L. M. Baczewski" gdy przeciwnie właściciel firmy bez wyciśnięcia firmy stampilią jak dawniej przez położenie imienia i nazwiska swego „J. A. Baczewski" firmę podpisywać będzie.

Lwów, dnia 4 marca 1884.

L. 296. (1826)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach ogłasza niniejszem, że w depozycie jego znajduje się depozyt w kwocie 21 złr. 10 i pół ct. w. a. złożony przez Państwo Uście jako kaucya z powodu dzierżawy temporadiów.

Wzywa się tedy niewiadomego właściciela tej kaucyi, by się w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni o ten depozyt zgłosił i pretensyę swoją wylegitymował. C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska, 5 lutego 1884.

L. 6214 (2044 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomą z pobytu Rachelę Leję Arenstein, że uchwałą z dnia 23 listopada 1883 L. 28064 polecono zaintabulowanie Tomasza i Franciszki Wróblów za właścieli realności pod L. 355 dz. I. w Krakowie i że uchwałę dla niej przeznaczoną doręczono kuratorowi Dr. Rosenblatowi w Krakowie.

Kraków 21 marca 1884.

L. 2314/pr. (2079 1—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w Bochni, Borszczowie, Brzeżanach, Brzozowie, Chrzanowie, Cieszanowie, Dąbrowy, Drohobyczu, Gorlicach, Grybowie, Gródku, Horodence, Jaworowie, Kałuszu, Kamionce, Kołomyi, Kosowie, Krakowie, Krośnie, Limanowy, Lisku, Łańcucie, Mielcu, Mościskach, Myślenicach, Nisku, Nowymsączu, Nowymtargu, Podhajcach, Rawie, Ropczycach, Rzeszowie, Samborze, Skałacie, Sokalu, Staremmieście, Tarnobrzegu, Tarnopolu, Wadowicach, Wieliczce, Zbarażu i Żydaczowie, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 29 kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 1 maja, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 6 maja, dla grupy większych posiadłości na 8 maja bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ordynacyi wyborczej powiatowej).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	I. grupa większe posiadłości ziemskie	II. grupa najwyżej opodatkowani z kategoryi przemysłu i handlu	III. grupa gminy miejskie	IV. grupa gminy wiejskie
Bochnia	7	—	7	12
Borszczów	10	—	4	12
Brzeżany	8	—	6	12
Brzozow	9	—	5	12
Chrzanów	10	1	4	11
Cieszanów	9	—	5	12
Dąbrowa	12	—	2	12
Drohobycz	7	2	5	12
Gorlice	7	3	4	12
Grybow	8	—	6	12
Gródek	6	—	8	12
Horodenka	9	—	5	12
Jaworów	8	—	6	12
Kałusz	9	—	5	12
Kamionka	9	1	4	12
Kołomyja	5	1	8 z tych Kołom. 6	12
Kosów	6	—	8	12
Kraków	13	—	—	13
Krosno	7	—	7	12
Limanowa	11	—	3	12
Lisko	10	—	4	12
Łańcut	9	—	5	12
Mielec	11	-	3	12
Mościska	10	—	4	12
Myślenice	8	—	6	12
Nisko	10	—	4	12
Nowysącz	5	—	9 z tych Now. S. 6	12
Nowytarg	6	—	8	12
Podhajce	12	—	2	12
Rawa	8	—	6	12
Ropczyce	9	—	5	12
Rzeszów	6	—	8 z tych Rzeszów 6	12
Sambor	6	—	8	12
Skałat	9	—	5	12
Sokal	10	—	4	12
Staremiasto	7	—	7	12
Tarnobrzeg	11	—	3	12
Tarnopol	6	—	11 z tych Tarp 10	9
Wadowice	9	—	5	12
Wieliczka	7	1	6	12
Zbaraż	11	—	3	12
Zydaczów	10	—	5	11

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 25 marca 1884.

L. 49095. (2082 3—3)
Lwowski c. k. sąd krajowy ustanawia dla pobytu niewiadomych Zuzanny i Maryi Ewy celem doręczenia im tusądowej uchwały z. 4 marca 1883 l. 7530, zarządzającej intabulacyę Filipa Bizanz, za właściciela zahipotekowanej w stanie biernym dóbr Romotyn na rzecz Zuzanny i Maryi Ewy, sum 500 i 1000 zł., kuratorem ad actum p. adw. dr. Popiela, i o tem rzeczone kurandki niniejszem do właściwego zastosowania się zawiadamia.
Lwów. dnia 1 grudnia 1883.

L. 6879. (2046 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Stanisławę Chwalibogowską z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomą, iż w sprawie egzekucyjnej Banku hipotecznego we Lwowie przeciw niej o 1125, 1125 i 29582 zł. w. a. ustanowiony został, w celu doręczenia tejże uchwały z dnia 5 stycznia 1883 l. 29485|82 13 stycznia 1883, l. 20316 i 24 lutego 1883 l. 2399|83, zapadłych w przedmiocie likwidalności pretensyi, rozdziału i asygnacyi ceny kupna dóbr Gaj z przyległoś. poleca się tejże przypilnowanie sprawy, złe skutki bowiem sama sobie przypisze; kurator adw. dr. Władysław Wilkosz z substytucyą adw. dr. Władysław Leszki w Krakowie.
Kraków, 21 marca 1884.

L. 29037. (1586 2—3)
C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Teodora Philipa Bredta outworzenie nowego ciała tabularnego dla realności jego pod nr. 579 w Tłumaczu położonej, obejmującej obszaru 256 sążni kwadratowych, wraz z znajdującą się na tymże kamienicą jednopiętrową, graniczącej od południa i wschodu z ogrodem Jana Fedorowicza, od zachodu z budynkami g k probostwa w w Tłumaczu, a od północy z drogą z Tłumacza do Koliniei wiodącą. C k. sąd powiatowy w Tłumaczu, projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, któryto projekt wtymże c.k. sądzie powiatowym przejrzanym być może aż do dnia 1 kwietnia 1884, za księgę gruntową uważanym będzie; również oznajmia się, żeod tego dnia poczęwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej w ciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.
Równocześnie wzywa c k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:
a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, azeby w c. k. sądzie powiatowym w Tłumaczu swoje oznajmienie do dnia 1 czerwaa 1884, włącznie tem pewniej wnieśli ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy nie zaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.
Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedynczych stron miejsca nie ma.
Lwów, dnia 8 stycznia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 60. (2165)
Komisya hipoteczna wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i akta przygotowawcze dla gminy Kaszów. Zarzuty przyjmuje do 19 kwietnia 1884.
Liszki, 3 kwietnia 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 443. (2109 3—3)

Konkurs.

Reprezentacya powiatu Gorlickiego rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora majątków gminnych i kancelisty, w jednej osobie, przy Radzie powiatowej w Gorlicach z roczną płacą 600 złr. i pauszaliami na objazdy 150 złr. w. a.
Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok, poczem nastąpi stałe przyjęcie.
Ubiegający się o tę posadę, winni posiadać znajomość manipulacyi rachunkowej i kancelaryjnej, władać językiem polskim i niemieckim i wykazać dotychczasowe zatrudnienie, a pierwszeństwo mają ci, którzy pełnili już obowiązki lustratora, lub jako urzędnicy rachunkowi.
Podania należycie udokumentowane mają być wniesione do Reprezentacyi powiatu w Gorlicach, najpóźniej do 30go kwietnia 1884.
Z Reprezentacyi powiatu.
Gorlice, dnia 20 marca 1884.

L. 661. (2158 1—3)

Konkurs.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że opróżnioną została posada sekretarza rady powiatowej w Mościskach, z roczną płacą 800 zł., z pomieszkaniem i prawem do emerytury, wedle statutu przez radę powiatową 27 września 1879 do l. 1158, uchwalonego.
Chcący się ubiegać o tę posadę, mają wnieść podania w terminie do 10 maja 1884, na ręce prezesa tejże rady powiatowej: Zygmunta Zuckra w Chorośnicy, (poczta Chorośnica,) i wykazać w tychże wierzytelnie
1. Że nie przekroczyli 40 roku życia.
2. Że ukończyli studya prawnicze i z dobrym postępem złożyli egzamina państwowe.
3. Że posiadają dokładną znajomość ustaw autonomicznych i administracyjnych, przyczem pożądanem byłoby wykazanie się z odbytej praktyki, czy to w służbie rządowej, czy autonomicznej.
4. Że są nieposzlakowanego charakteru.
Posada ta zostanie na razie prowizorycznie obsadzoną, stabilizacya nastąpi po upływie jednego roku służby, jeżeli kandydat pod względem uzdolnienia i charakteru odpowie w zupełności wyżej wskazanym wymaganiom. Tylko w braku kandydatów, posiadających studya i egzamina prawnicze, może być posada ta nadaną praktycznie uzdolnionym kompetentom.
Z Wydziału powiatowego,
Mościska, 31 marca 1884.

L. 390 (2172 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza przy stowarzyszeniu ku wspieraniu chorych c. k. uprz. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, rozpisuje się niniejszem konkurs.
W stacyi Czerniowcach Towarzystwa c. k. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, z dniem 1 czerwca r. b jest do obsadzenia posada lekarza stowarzyszenia dla okręgu sanitarnego, „stacya Czerniowce aż do stacyi Niepołokowce", względnie od budki strażniczej l. 193, aż do budki 213.
Z posadą tą połączone są, płaca w kwocie 500 zł. w. a. (pięćset złotych reńskich) rocznie, i ryczałt na objazdy w kwocie 150 zł. (sto pięćdziesiąt złotych reńskich rocznie.
Ubiegający się o tę posadę, zechcą swe podania, zaopatrzone w dowody uzyskania stopnia doktora medycyny i chirurgi, jakoteż w inne dokumenta, w których dotychczasowa praktyka uwidocznioną być winna, nadesłać najdalej do 30 kwietnia r. b. do podpisanego zarządu stowarzyszenia.
Wydział stowarzyszenia ku wspieraniu chorych c. k. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej we Lwowie
(na dworcu.)
Lwów, 28 marca 1884,

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Piętnaste zwyczajne

Ogólne Zebranie Akcyonaruyszów Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu

odbędzie się **we wtorek dnia 29 kwietnia 1884,** o godzinie 11tej przed południem, w lokalu Banku pod l. 25, Gm. I. w Rynku głównym

w Krakowie.

Porządek dzienny obrad:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności Banku za rok 1883.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej co do sprawdzenia rachunków za rok 1883.
3. Wnioski Rady Nadzorczej co do zamknięcia rachunków, zatwierdzenia wypłaconej w dniu 2 stycznia 1884 pięcioprocentowej zaliczki na dywidendę za rok 1883, powzięcia uchwały co do użycia pozostałego czystego zysku, oraz udzielenia Zarządowi absolutoryum.
4. Wybór Członków Rady Nadzorczej i jednego Dyrektora w miejsce z kolei ustępujących.

Aby mieć głos na ogólnem zebraniu, trzeba posiadać najmniej 15 akcyj zakładowych. Każde 15 akcyj zakładowych daje jeden głos.

Każdy akcyonaryusz, życzący sobie wykonać prawo głosowania na ogólnem Zebraniu, winien przynajmniej na 14 dni przed 29 kwietnia b. r. złożyć posiadane przez siebie akcye zakładowe, do kasy Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, w zamian których otrzyma kartę wejścia na Ogólne Zebranie, obok dotyczącego poświadczenia [odbioru akcyj.

Na karcie wejścia wyrażoną będzie ilość głosów, jaką posiada osoba, mająca wstęp na Ogólne Zebranie.

Akcye składane być mają od daty niniejszego ogłoszenia, do włącznie 15 kwietnia b. r. w Kasie Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, w godzinach biurowych.

Kraków, dnia 1go kwietnia 1884.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie opłacony.) (2159)

Gliny ogniotrwałej

przydatnej na cegłę ogniotrwałą, na naczynia kamienne, na polewę garncarską i w ogóle na wszelkie wyroby ceramiczne, dostarcza w najkrótszym czasie i dostawia do stacyi kolei żelaznej w Zborowie

Zarząd dóbr w Olejowie, poczta w miejscu.

(2107 2—4)

Rzeźby i ornamenta z drzewa,

Ołtarze, Ikonostasy

i wszelkie udekorowania architektoniczne do kościołów i salonów uskuteczniam w różnych stylach.

Lwów, ulica Pańska 13 w podwórzu.

Tadeusz Sokulski.

(1786 3-6)

Tylko 3 złr.

300 tuzinów **dywanów** w najpowabniejszych wzorach tureckich, szkockich i kolorach pstrych, 2 metry długie, $1^1/_2$ metra szerokie, muszą czempredzej być pozbyte i kosztują od sztuki tylko 3 zł., wolne od opłaty cła, za przesłaniem lub pobraniem należytości. Stosowne do tychże **dywaniki do łóżek**, para 2 złr.

ADOLF SOMMERFELD, w Dreznie.

Poleca się odsprzedającym.

2500 (2174)

Handel
Karola Bałłabana
we Lwowie.

poleca

świeże, wyśmienite, ciemno naciągające

chińsko-rossyjskie HERBATY

½ kilo	**Cesarskiej Kongo**	złr. 2.20
½ kilo	**Familijnej** herbaty . .	złr. 3.20
½ kilo	**Melang z Moskwy** .	złr. 4.24
½ kilo	„ **Emperial** .	złr. 5.20
½ kilo	**wysiewek** własnych .	złr. 1.70

(344 12—?)

Biblioteka matematyczno-fizyczna,

wydawana pod redakcyą M. A. **Baranieckiego** z zapomogi Kasy pomocy naukowej im. Mianowskiego w Warszawie.

Początki arytmetyki M. Berkmana, str. 276, kop. 65 w opr. — **Wiadomości początkowe z fizyki S. Kramsztyka**, część I, stron. 87, drz. 47 kop. 30, część II str. 140, drz. 56, kop. 45 w opr. — **Arytmetyka**, kurs teoretyczny Dr. M. A. Baranieckiego z przypiskami Prof. J. N. Frankego i Dr. A. Żbikowskiego, str. 433, rub. 1 kop. 70 **Geometrya analityczna** Prof. Dr. W. Zajączkowskiego, str. 555, drz. 85 rub. 3.

W druku: **Wiadomości z geografii fizycznej** Dr. A. W. Witkowskiego i **Rozwiązywanie równań liczebnych** Prof. Dr. J. Sochockiego.

(21 6 1—3)

Ces. i król. wyłącz. uprz.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów

wynalazku perfumera

A. MACZUSKIEGO

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

C. k. wyłącz. uprzyw. **środek** ten do **farbowania włosów**, nadający siwym **włosom** trwałej barwy **czarnej, brunatnej** lub **blond**, sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej. t. j. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem wcale szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi

1 flakon ekstraktu orzechowego płynnego 3 zł.
1 słoik pomady orzechowej 2 zł.
1 flakon olejku orzechowego 1 zł.

W prawdziwym gatunku nabyć można

W perfumeryi Maczuskiego,
w WIEDNIU, Kärntnerstrasse 26,

we Lwowie u Zyg. Ruckera aptekarza, tudzież u kupców: Kamila Strzyżowskiego, Marcina Müllera i Leona Sedlaka.

(1914 2—30)

NAGRODA **16,600** FRANCS

QUINA LAROCHE
ELIXIR WINNY

QUINA LAROCHE jest najdokładniejszym preparatem ze wszelkich środków z chininą. Smak posiada przyjemny i skuteczność jej uznaną została w słabościach żołądka, gastralgii, wynędznieniu, braku apetytu, w trudnem i mozolnem przyjściu do zdrowia po ciężkich chorobach, etc.

Zapobiega i leczy GORĄCZKI peryodyczne, jak rownież następstwa tychże.

PARYŻ, 22, ULICA DROUOT

Unikać naśladownictw i podrabiań które są wyrabiane we Lwowie.

Wymagać należy koniecznie podpis obocznie zamieszczony

Laroche

We LWOWIE w aptekach
PP. Sklepińskiego, Nahlika i Ruckera.

(6917 14—?)

W. Pan Karczewski aptekarz we Lwowie.

Między licznie zalecanemi, tak przezemnie jak i moich ludzi używanemi środkami jedynie **Balsam rossyjski na Reumatyzm nadzwyczaj dobrze skutkuje**; załączając 1 złr., proszę jeszcze o jedną flaszkę. (2176 1—15)

Józef Kraus, właściciel dóbr.

(2168 1—3)

Ważne dla Dam.

Chcąc zadość uczynić wzmagającym się coraz bardziej wymogom szanownych gości, zaopatrzyliśmy nasz magazyn na sezon letni 1884 znacznym zasobem **prawdziwych paryskich**

KAPELUSZY DAMSKICH

najnowszego i najgustowniejszego fasonu, które sprzedajemy po cenach **zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć eleganckí, prawdziwy paryski kapelusz, za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz słomkowy, lub koronkowy, najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwemi strusiemi i fantastycznemi piórami i t. d. **Ceny kapeluszy od 2 zł. 50 ct. do 15 złr.**

Grand Magasin de Modes
w Krakowie
I. ul. Grodzka nr. 7.

Wyszła z druku książka p. n.

NOWE PRZEPISY O EGZAMINIE KANDYDATÓW na NAUCZYCIELI

w gimnazyach i szkołach realnych,

zawierająca przekład polski rozporządzenia Ministerstwa wyznań i oświaty z d. 7 lutego 1884 r., objaśnienia i wskazówki dla kandydatów, oraz tekst niemiecki

wydał (2171 1—3)

Dr. LEON CYFROWICZ,

Sekretarz i Docent Uniw. Jagiellon., oraz Sekretarz krakowskiej Komisyi egzamin.

Nabyć można w Krakowie w Drukarni Uniwersyteckiej, albo w Kancelaryi Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Cena 1 złr.,

z przesyłką pocztową **1** złr. **10** cnt.

Najsilniejsze, niezawodne

Drożdże
prasowane

po złr. 1.20 ct. kilo.

Farby na pisanki

w ośmiu ładnych odmianach, w pakiecikach **po 5 ct.** wystarczających na ufarbowanie 12 jaj. również na święcone odpowiednie

Salami WŁOSKIE po złr. 2.50 kilo. WĘGIERSKIE po złr. 2.20 kilo.

Rodzynki, migdały, figi, daktyle najtaniej poleca handel

St. Markiewicza
we LWOWIE, w Rynku, l. 42

(1979 3—6)

Jakiem postępowaniem można gorączce połogowej zapobiedz?

Słowa przestrogi i wskazówki właściwego postępywania, dla użytku położnych i niewiast, ich opieki potrzebujących, spisał

Dr. Henryk Jordan

Docent Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Cena 30 ct., z przesyłką pocztową 35 ct. Skład główny w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

(2160 1—5)

Pierwszy **Zakład** koncesyonowany
do zaprawiania podłóg i froterowania

Th. Bednarskiego

ul. Garncarska l. 4 we LWOWIE.

Nowo wynaleziona i wypróbowana, płynna masa woskowa, kopalowa, bezwodna, do zaprawiania podłóg w różnych kolorach. Masa ta szybko schnie, daje piękny połysk i trwałość nadzwyczajną, nie potrzeba tak często czyścić tylko raz w tygodniu.

Przyjmuje zamówienia tak we Lwowie, jakoteż na prowincyę i własnymi ludźmi na żądanie wykonuje. Jeden metr w kwadrat woskiem kopalowym 14 ct., woskiem kauczukowym 12 ct. Sprzedaje płynny wosk kopalowy 1 funt 1 złr., wosk kauczukowy 1 funt 70 ct.

Przyjmuje odczyszczenie miesięcznie jako też jednorazowe, miesięcznie 1 zł. 50 ct., 2 zł., 3 zł.

(286 11—?)



C. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów
SCHUSTALA i SPki.

W NESSELSDORF zaopatrzyła swój skład **we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika Nr. 5.**, w najnowsze powozy jako to: bryczki, faetony, powozy „coupées", landauery, karety do powożenia, węgierskie powozy, tarantasy i t. p. po ile możności niskich cenach. Zarząd magazynu przyjmuje także wszelkie zamówienia na powozy, uprzęż, siodła i wszystkie przyrządy do jazdy powozem lub konno i wykonywa takowe sumiennie i w najkrótszym czasie. (2170 1—?)

KÉSMÁRKY & ILLÉS

W Budapeszcie, ulica Hatvańska 10. — W Karlsbadzie, Mühlbadgasse.

W Budapeszcie, Korepeski Grand Bazar. — W Cieplicach, Badegasse.

Magasin au bon Marché
we LWOWIE
ulica Teatralna l. 1—2.
Główny skład w Wiedniu.

Doniesienie na Święta wielkanocne i sezon wiosenny!

Specyalności towarów galarentyjnych i bižuteryj.

Pisanki na Wielkanocne święta.

Z różnokolorowego szkła, emaliowane, malowane lub gładkie, matowe, w rozmaitych pozłacanych oprawach: jakoteż na rozmaite cele, jako to. na biżuterje, bombonierki, postumenty na zegarki, lub też z flakonami na perfumy od 85 ct. do 8 złr.

1) **Pisanki z jedwabiu lub z pluszu**, taksamo do otwierania w rozmaitej wielkości i rozmaicie wykonane w cenie po 35 ct. do 6 złr.

Pisanki cudowne.

Prawdziwe jajo sztucznie wydmuchane, w każdem z tych znajdują się najrozmaitsze niespodzianki jako to: ładna jedwabna z koronkami chusteczka do nosa, naparstki, flaszka szampana i inne różne drobnostki.

PERFUMERYE

francuskie, angielskie i wiedeńskie. Perfumy prawdziwe angielskie J & E. Atkinson flakon 1 złr., dobra imitacya tejże 50 ct. — **Woda kolońska** mocna, mały flakon 50 ct., duży 1 złr. i tażsama słabsza, mały 30 ct, duży 60 ct. **Puder ryżowy, glicerynowy, Creme, pasta do zębów**, rozmaite **mydła**, sztuka od 5 ct. do 50 ct., mydła glicerynowe SARGA od 20 ct. do 60 ct.

Szczególną uwagę zwracamy na następujące dwa gatunki mydła: styryjskie glicerynowo-fiołkowe 40 ct., i słonecznikowe 60 ct.; imit. tegoż 40 ct.

Woda kolońska.

„Trei Nuglischa i spółki" w małych flakonach specyalnie na Szmigus sporządzona, sztuka po 10 centów.

Biżuterya damska.

Na składzie zawsze w wielkim wyborze; prócz tego odświeżana prawie codziennemi świeżemi transportami nowości.

Broszki, bransoletki, naszyjniki. kulczyki krzyżyki, medaliony, pierścionki, łańcuszki do zegarków, **spinki** do rękawów, **szpilki** ozdobne do włosów. Wszystkie tu wyżej wymienione przedmioty posiadamy w najrozmaitszych wykończeniach, jako to: ze srebra i posrebrzane, złote i pozłacane z niklu oksydu, kości słoniowej, szyldkretu, z dżetu malowe i szlifowane i t. p.

Imitacye dyamentów.

Kulczyki, broszki szpilki, branzoletki i pierścienie w pojedynczej oprawie w cenie od 1 złr. do 5 złr. i w oprawach prawdziwych złotych lub srebrnych i z najlepszym szlifem od złr. 4.50 do 8.

Wachlarze.

Wielki wybór na tegoroczny sezon wiosenny; jakoteż do teatrów i na koncerta, z atłasu, jedwabiu drzewa, materyj modnych, kości słoniowej, szyldkretu z piórami i samych piór, gładkie z haftami, malowane i t. p. od 80 ct. do 20 złr.

Przedmioty toaletowe.

Grzebienie do fryzury, do czesania, rzadkie, gęste i do rozdzielania włosów, szczoteczki i grzebyki kieszonkowe. grzebyki dziecinne, do podtrzymywania włosów, szczotki do włosów, sukien, kapeluszy i do czyszczenia grzebieni, szczoteczki do zębów i paznokci, necesery kieszonkowe, szpilki do włosów, rogowe i prawdziwe szyldkretowe, mankiety, kołnierzyki, krawatki i szpilki do tychże.

LASKI w wielkim wyborze.

Atykuły ze skóry,

portmonetki, woreczki, pularesiki na bilety, pularesy na cygara i papierosy, notesy, książki na poezye i pamiętniki i t. p.

ALBUMY

na fotografie z pluszu i ze skóry w rozmaitej wielkości, zupełnie pojedyncze jak niemniej najwytworniej wykonane w cenie od 60 ct. do 30 złr. od sztuki.

RAMY na fotografie z drzewa, z pluszu, bronzu i szkła w różnych wielkościach.

Przybory do podróży.

Ręczne kuferki i torby, torbeczki do przewieszenia, necessairy podróżne damskie i meskie, nakrycia podróżne, kubki do picia, manierki, rulony na przybory do podróży, paski do pledów, paski damskie.

Przybory do palenia.

Stoliki z całem urządzeniem do palenia, lub też pojdyncze sztuki, kasetki na tytoń i cygara, puhary na papierosy, cygara i tytoń, pudełka na zapałki kieszonkowe, i postumenta na stoł, popielnice, lichtarze ręczne i stołowe, z bronzu, niklu, galwanizowane, z drzewa. Cygarniczki z pianki i drzewa wiśniowego, jakoteż papierki cygaretowe wszelkiego rodzaju.

Przybory do pisania.

Kompletne garnitury na biurka, jakoteż pojedyncze sztuki, kałamarze, tace pod pióra, przyciski, lichtarze, noże do papieru, papier listowy, teki na papiery.

PULE do GIER ze sztonami i bez, szachownice i figury domino. i marki do gier.

DAMSKIE NECESAIRY do szycia w różnych wykończeniach.

Nożyczki do krawieczyzny i haftu.

SCYZORYKI we wszystkich wielkościach.

TACE na bilety, talerze na owoce i ciasta z wazonami na bukiety lub bez, figury i dzbany, kandelabry, zegary ścienne, lustra ścienne z lichtarzami i bez, **wazony** z **majoliki, szkła, porcelany** i **bronzu.**

Również wiele innych przedmiotów tu niewymienionych, a w nasz zawód wchodzacych, posiadamy zawsze na składzie od najtańszych, aż do najwytworniejszych.

(2175)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

KIELISZKI do WINA szampańskiego

płaskie czarki ze szkła gładkiego rznięgo lub grawirowanego, **wysokie (flety)** gładkie rznięte.

SZKLANECZKI do szampana (modne)

gładkie i deseniowane.

Do wydzierżawienia razem, lub osobno, leżące blisko Lwowa, przy kolei:

Malczyce } 225 morgów ornego, 375 łąk.

Mszana } 142 ornego, 110 łąk, 40 pastwisk. (2150 2—3)

stacya kolejowa

Znaczne nabiałowe gospodarstwo.

Informacyi udziela się przy ulicy Majerowskiej, nr. 3, piętro II.

CHOROBY

PŁCIOWE i SKÓRNE

leczy pod dyskrecją

Dr. ANTONI BERGER

także listownie.

Jego poradnik w tychże słabościach wydanie III. kosztuje 1 złr., za pobraniem pocztowem złr. 1.20

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 7.

Ordynuje od 3—5 po poł.

(2085 1—?)

Do Wpana Henryka Blumenfelda, aptekarza (pod Słoniem) we Lwowie.

Pańska Malaga z żelazem wywiera rzeczywiście skutki zadziwiające. W parę dni bowiem żonę moją postawiła na nogi. Łącząc moje „Bóg zapłać", proszę o nadesłanie jednej flaszki pocztą.

Pełen szacunku i t. d.

Wola Adamowa, 15 sierpnia 1883.

Poczta Toporów. **S t a w**, kierownik chmielarni.

(1307 11-?)

We wszystkich księgarniach do nabycia

Konwersya i kredyt hipoteczny

wobec prejektowanej noweli tabularnej

skreślił

Dr. Władysław Majewski

adwokat krajowy. (1868 —6)



(2102 2—?)

Handel

towarów korzennych

Karola Bałłabana

we LWOWIE, ulica Halicka 23 — poleca

przy zbliżających się świętach oprócz zupełnie świeżych towarów korzennych, owoców południowych, win, t t.. p.

Drożdże

prasowane

jedynie pewne i niezawodne w rozczynie z fabryki p. p. **AD. IG. MAUTNERA i SYNA w WIEDNIU.**

Zwyż lat 20 utrzymuję wyłączny główny skład tych drożdży dla całej Galicyi, a niebyło dotąd wypadku, żeby kiedykolwiek zawiodły i dały szanownym paniom gospodyniom powód do skarg i zażaleń.

Zamówienia z prowincyi upraszam wcześnie poczynić, żeby posyłki pocztowe w żądanym czasie do rąk wielce szanownych odbiorców wysłane być mogły.

(2011 3—6)

TASIEMIEC uleczenie niezawodne i jedyne przez użycie GLOBULES DE SECRETAN przyjętych w szpitalach paryzkich.

We Lwowie w aptece P. Mikolascha.

(7164 11 12)

Skład

Fortepianów Pianin i Harmonium

Julii Balko

przy ulicy Karola Ludwika l. 7

poleca największy wybór najlepszych instrumentów wiedeńskich i zagranicznych, takowe jak najtaniej sprzedaję gwarancya lat 10.

(840 9-20)

Pierwsza Spółka

samoistnych

Krawców lwowskich



ul. Hetmańska l. 10 we Lwowie,

poleca nowo otworzony Magazyn gotowych tanich sukien męzkich w wielkim wyborze, również wielki wybór ubiorków dla dzieci.

Celem spółki jest, ażeby wyrobem naszym własnym jak najtańszym i dobrym, usłużyć Szanownych odbiorców.

Nie liczymy na wielkie zyski przy pojedynczej dobrej sprzedaży, tylko na obrót jak największy. a temsamem chcemy tamę położyć napływowi niekrajowych lichych produktów.

Ceny gotowych sukien są następujące:

Garnitur na teraźniejszą porę złr. 15, 17, 19, 22, 24.

Żakiety z kamizelką z kamgarnu złr. 18, 20, 22, 24, 26.

Paletoty letnie złr, 12, 14, 16, 18, 20.

Surduty salonowe i fraki złr. 18, 20, 22, 24, 26.

Hawelоki do podróży złr. 15, 16, 18, 20.

Wszelkie zamówienia na miarę będą wykonywane po tych samych cenach, jak wskazują gotowe wyroby.

Otwierając tę pierwszą spółkę samoistnych krawców lwowskich, podejmujemy zadanie uczciwej taniej obsługi Szanownej publiczności, o czem każdy, zwiedzający magazyn nasz przy ulicy Hetmańskiej l. 10 we Lwowie, może się przekonać. (1657 10 3)

Zarząd pierwszej Spółki krawców lwowskich.

Na święta!

szynki i kiełbasy

wędzone

zupełnie pewnego domu

poleca handel

KAROLA KLIMOWICZA

Lwów,

ulica Wałowa

l. 11.

(2128 2—?)

Dr. Jasińskiego

„Przewodnik do Uzdrowisk"

jakoto: klimatycznych, zakładów wodoleczniczych, zdrojowisk, kapiel i rzecznych, morskich i t. d. rozbiera działanie wszelkich uzdrowisk i wymienia kwalifikujące się do nich choroby, dalej przechodzi krytycznie sposoby leczenia wodą, traktuje oraz o łaźni rzymsko-irlandz. o kąpielach borowinowych, iglicowych, piaskowych i t. p., nareszcie o leczeniu mlekiem, żentycą, kumysem i winogronami. Do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie, cena 1 złr. (1634 4—?)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez całą zimę.

(7231 21—?)

Nieomylne!

Natychmiastowy skutek!

Skuteczność poręczanie!

Roborantium



Roborantium

Napowrót otrzyma pieniądze natychmiast każdy, komuby mój, pewnie działający lek

ROBORANTIUM

(środek wytwarzający brodę)

był bezskutecznym. — Równie na pewno skutkującym jest ten lek przeciw **łysinie, wypadaniu, wytwarzaniu się łupieży i posiwienie włosów.** Skutek po kilkakrotnem silnem natarciu poręcza się. Roborantium używano także z najlepszym skutkiem u osób mających **słabą pamięć**, lub cierpiących na **bole głowy.** — Rozsyłka w oryg. flaszkach po 1.50 i w próbnych flaszkach po 1 złr.

Eau de Hébé sprawia naturalną delikatność, białość i pełność ciała, usuwa piegi i plamy wątrobiane. Cena 85 ct.

Boquet du Serail de Grolich najprzedniejsze perfumy do chustek od nosa, senzacyjna nowość, perła wszelkich perfum. Cena 1 złr. 50 ct.

J. GROLICHA w Bernie

i w składach **we Lwowie** tylko u Zyg. Ruckera apt: **w Drohobyczu** u T. Jabłońskiego apt. **w Jaśle** u T. W. Bragłewicza; w **Krakowie** u W. Redyka, apt. **w Kołomyi** u E. Stenzla, **w Rzeszowie** u J. Scheiera & Com. **w Stanisławowie**, u J. Macury, apt **w Tarnowie** u L. Chogackiego, apt: **w Tarnopolu** u F Jamrógiewicza **w Żywcu** u M. Pawluśkiewicz. **w Jarosławiu** u Józefa Rohm apt., **w Czerniowcach** u Ign. Schnirch

(1630 4-?)

Żadne oszustwo!

Niedziela,

Tygodnik dla ludu

wychodzi od 1go stycznia 1884 r. we Lwowie

pod opieką *„Macierzy Polskiej"*.

Przedpłata wynosi:

Rocznie	3 złr. 50 cnt.
Półrocznie	1 złr. 75 cnt.
Kwartalnie	90 cnt.

Prenumeratę najlepiej jest wysyłać przekazem pocztowym, wprost do Administracyi „Niedzieli" we Lwowie, w Gmachu Sejmowym lub też składać ją w którejkolwiek księgarni i u PP. Delegatów „Macierzy Polskiej".

Kompletów „Niedzieli" od 1 stycznia 1884 posiada Administracya na składzie jeszcze tyl ko kilkadziesiąt egzemplarzy. (1794 3—3)

Największy skład

PŁÓCIEN

Irlandzkich i Galicyjskich, (1987 2-12)

Stołowej bielizny i ręczników

oraz perkali, szirtyngów, chustek do nosa, pończoch i skarpetek

poleca: po cenach stałych i najtańszych

MAGAZYN MARKIEWICZA

we Lwowie plac Maryacki l. 10.

Wina lecznicze

dla chorych i rekonwalescentów

APTEKI

Jul. Nahlika

we Lwowie, ul. Halicka l. 5.

Wino hiszpańskie Malaga z żelazem, z chiną, z chiną i żelazem, z pepsyną, z rumbar-barum. Cena flaszki $1/3$ litr. 1 zł 50 ct.

Wino węgierskie „Toka". Cena flaszki $1/3$ litr 2 złr., $2/3$ litr. 4 złr.

Wino hiszpańskie Dry Madeira. Cena flaszki $1/3$ litr. złr. 1.75, $2/3$ litr. zł 3.50.

Wino hiszpańskie „Malaga". Cena flaszki $1/3$ litr. złr. 1.25, $2/3$ litr. zł. 2.50.

Koniak najlepszy stary. Cena flaszki $1/2$ litr. złr. 2.50.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (7877 23—8)

Nakładem księgarni i składu nut p. F. Józefa Zawadzkiego w WILNIE,

wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach dzieła p. t.

Ogrody północne

Józefa Strumiłły

wydanie siódme przerobione i pomnożone przez **Wł. Tynieckiego** b. profesora botaniki i ogrodnictwa wyższej kraj. szk. roln. w Dublanach, 3 tomy, Wilno 1883, . . . Rs. 4.—

z przesyłką pocztową . . . Rs. 4.50

T. I. zawierający: Saeownictwo oddzielnie . . . Rs 1.50

T. II. zawierający: Ogród warzywny, oraz rośliny lekarskie . . . Rs 1.50

T. III. zawierający: Ogród ozdobny, hodowla roślin i kwiatów cieplarnianych i wazonowych, oraz kalendarz ogrodniczy . . . Rs. 2.—

Zasady wiary katolickiej

przykładami historycznemi objaśnione, czyli KATECHIZM HISTORYCZNY, przez **ks. Jana Schmida**, 3 tomy, Wilno 1884 Rs. 4.— z przesyłką pocztową Rs. 4.50.

(1515 5 - 6)

„SIRIUSZ"

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

ulica Zimorowicza l. 10 na dole,

(Artur Kościcki)

sprzedaje dla tego dobrą i wydatną kawę tak tanio, albowiem sprowadza takową bezpośrednio od producentów z południowej Ameryki, gdzie lat dziewięć bawił i osobiście zawiązał stosunki.

Koszt ue we Lwowie:

1 kilo 1 zł, 55 ct. i 1 zł. 6...

Na prowincyi:

4¾ kilo ... ...nco.

Co miesiąc ...

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru ...